Nr 47. Niedziela, 28 Lutego 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie. jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

W roku 1897 felieton nasz wypełni jedno wielkie nazwisko:

Henryka Sienkiewicza.

To starczy za cały i najlepszy program.

Rozpoczęliśmy druk obyczajowej powieści znakomitego pisarza naszego, osnutej na tle kosmopolitycznego życia na Rivierze p. t.

„NA JASNYM BRZEGU".

Równocześnie drukujemy wielką historyczną powieść Henryka Sienkiewicza:

„KRZYŻACY"

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą otrzymać początek obu powieści.

W celu jednak ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Od Administracyi.

Główny skład i ekspedycya miejscowa „Gazety Lwowskiej" pozostaje i na rok 1897 w Biurze dzienników Ludwika Plohna przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

We wszystkich jednak innych agencyach dzienników, oraz trafikach można prenumerować i nabywać pojedyncze numera „Gazety Lwowskiej" począwszy od 1 lutego.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 lutego b. r. nadać najmiłościwiej starszemu radcy budownictwa c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie, Aleksandrowi Stroce, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 21 lutego b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby radcom ministeryalnym w Ministerstwie rolnictwa Gustawowi Lindnerowi i dr. Janowi Strasznitzki Schulzowi, przy sposobności przeniesienia ich na własną prośbę w stan stałego spoczynku, wyrażonem zostało Najwyższe uznanie za ich wieloletnią gorliwą i pożyteczną służbę.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór dra hr. Szeptyckiego, posła na Sejm, właściciela dóbr w Przyłbicach, na prezesa i Jana Konopki, właściciela dóbr w Szkle, na zastępcę prezesa Rady powiatawej w Jaworowie.

P. Minister rolnictwa zamianował oficyałów rachunkowych c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie Albina Lhotskiego i Stanisława Zarzeckiego rewidentami rachunkowymi, dalej asystentów rachunkowych Władysława Lelia i Seweryna Chmurowicza oficyałami rachunkowymi; praktykantów rachunkowych Antoniego Streita i Józefa Chwoykę asystentami rachunkowymi, w końcu kalkulanta rachunkowego Kazimierza Flacha praktykantem rachunkowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 27 lutego.

Uścisk dłoni bywa czasem także demonstracyą polityczną. Wrażenie to odbiera się także obecnie, czytając telegraficzne biuletyny o ostatniem posiedzeniu komisyi śledczej parlamentu angielskiego, wydelegowanej do zbadania sprawy zeszłorocznego napadu dr. Jamesona na posiadłości południowo-afrykańskiej rzeczypospolitej Transwaalu. Jak wiadomo, napad nie powiódł się fatalnie; dzielni Boerowie rozbroili i wzięli w niewolę napastników wraz z ich przywódcą, który następnie wydany Anglii, skazany został przez nadzwyczajny sąd w Londynie za napad swój — czy może raczej za swą niezręczność — na kilkumiesięczne ciężkie więzienie. Sprawy to jednak jeszcze nie zakończyło. Wzburzona nią opinia publiczna Anglii, Transwaalu i Niemiec, domagała się pociągnięcia do odpowiedzialności także moralnych sprawców napadu: dyrektorów uprzywilejowanej „Chartered Company", a przedewszystkiem naczelnego dyrektora i byłego premiera kolonii przylądka Dobrej Nadziei, sir Cecila Rhodesa. Żądaniu temu stało się zadość; rząd angielski, pragnąc zrzucić z siebie podejrzenia, jakoby popierał zamiary napastników, sam wystąpił w parlamencie z wnioskiem wybrania osobnej komisyi śledczej do zbadania tej sprawy a komisya ta powołała przed siebie przedewszystkiem sir Rhodesa. Onegdaj odbyło się trzecie z rzędu posiedzenie komisyi, obecny zaś na niem książę Walii, — uściskiem dłoni odznaczył tego, który sam przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za przygotowanie napadu, twierdzi tylko, iż dr. Jameson nie czekając na jego rozkaz samowolnie wtargnął w granice Transwaalu.

Znaczenie tej milczącej demonstracyi pojmie dobrze Anglia a opinia angielska przyjmie ją niezawodnie z uniesieniem. Był to jeden z tych drobnych ale wymownych dowodów, że książę Walii rozumie i pochwala usposobienie i pragnienia swego narodu, jeden z tych kroków, które zdobyły mu w całej Anglii ogromną popularność. Uścisk ten dłoni zdawał się mówić: Być może, iż wobec zagranicy trzeba będzie nam obejść się z tobą szorstko, ostro, — być może, że wypadnie nam dla względów politycznych wyprzeć się nawet ciebie i potępić cię, pomimo to jednak uznajemy w tobie prawdziwego patryotę angielskiego, który potężnych swych wpływów, środków i władzy używał dla rozszerzenia idei angielskiej. dla obrony angielskich interesów, dla zwiększenia potęgi W. Brytanii. I nic dziwnego. Może ktoś nazwać Cecila Rhodesa awanturnikiem lub korsarzem politycznym (gdyby Cecil Rhodes czytywał gazety niemieckie. spotkałby się z epitetami jeszcze „cięższego kalibru", zwracanymi pod jego adresem); ależ wszak właśnie tego rodzaju politycznym awanturnikom zawdzięcza Wielka Brytania olbrzymie swe rozprzestrzenienie się, opanowanie wszystkich części świata przez angielskie okręta i angielskie stosunki handlowe. Nie sięgając dalej, czyż pionierowie angielskich Indyj, Warren Hastings i Clive, byli czem innem niż Rhodes? Do czegoż to zresztą tak zdrożnego — ze stanowiska Albionu — dążył Rhodes i jego Chartered Company? Pragnął on wywalczenia lepszej doli dla angielskich mieszkańców południowo-afrykańskiej republiki holenderskiej. Anglicy w Transvaalu, mimo, że stanowią bardzo przeważną część ludności, mimo, że opłacają prawie całą sumę podatków w kraju, mimo, że są pionierami dobrobytu i cywilizacyi państwa: nie mają żadnych praw politycznych, jako ludność napływowa. Całą władzę skupili w swych rękach pierwotni osadnicy holenderscy, Boerowie, a podtrzymywani w tem przez zagranicę (Rhodes myśli mianowicie o wpływach niemieckich) zazdrosnym okiem patrzą się na uprawnione życzenia Anglików, nie chcą zgodzić

---

12)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

A tak samo pobożnie, choć z mniejszym zgiełkiem, modlił się cały dwór. Zbyszko klęczał przed stallami wśród Mazurów, bo tylko dworki weszły z księżną za stalle, i polecał się opiece boskiej. Chwilami spoglądał na Danusię, która siedziała z przymkniętemi oczkami koło księżny — i myślał, że warto było wprawdzie zostać rycerzem takiej dzieweczki, ale że też nie lada rzecz jej obiecał. Powrozem konopnym, już się był, biorąc swoją zdobyczną „jakę", przepasał, ale w tem tkwiła tylko połowa ślubu, po której należało spełnić i drugą, nierównie trudniejszą. Więc teraz, gdy piwo i wino, które w gospodzie wypił, wywietrzało mu z głowy, zatroskał się niemało, jakim sposobem ją wypełni. Wojny nie było. Wśród nadgranicznego mętu łatwo było wprawdzie natknąć się na jakiego zbrojnego Niemca i albo jemu kości pokołatać, albo samemu głową nałożyć. Tak to on i mówił Maćkowi. „Jeno — myślał — nie byle Niemiec nosi pawi lub strusi czub na hełmie". Z gości krzyżackich, chyba jacy grafowie, a z samych krzyżaków chyba komtur — i to nie każdy. Jeśli wojny nie będzie, to lata mogą upłynąć, nim on swoje trzy grzebienie dostanie, bo i to jeszcze przyszło mu do głowy, że nie będąc dotąd pasowany, może tylko niepasowanych na pojedynkę w bój wyzywać. Spodziewał się wprawdzie, że pas rycerski otrzyma z rąk królewskich w czasie gonitw, które zapowiadano na chrzciny, bo na to dawno zarobił, ale potem co? Pojedzie do Juranda ze Spychowa, będzie mu pomagał, natłucze knechtów, ile się da, — i na tem koniec. Knechci krzyżaccy, to nie rycerze z pawiemi piórami na głowach.

Więc w tem utrapieniu i niepewności, widząc, że bez szczególnej łaski Bożej niewiele wskórać potrafi, począł się modlić:

„Daj, Jezu, wojnę z Krzyżaki i z Niemcami, którzy są nieprzyjaciółmi królestwa tego i wszystkich narodów, w naszej mowie Imię Twoje Święte wyznawających. I nam błogosław, a ich zetrzyj, którzy radziej staroście piekielnemu. niżeli Tobie służąc, przeciwko nam zawziętość w sercu noszą, najbardziej o to gniewni, że król nasz z królową. Litwę okrzciwszy, wzbraniają im mieczem krześcijańskich sług Twoich ścinać. Za które gniew ich ukarz.

„A ja, grzeszny Zbyszko, kajam się przed Tobą i od pięci ran Twoich wspomożenia błagam, abyś mi trzech znacznych Niemców z pawimi czuby na hełmach, jako najprędzej zesłał i w miłosierdziu swojem pobić mi ich do śmierci pozwolił. A to z takowej przyczyny, iżem ja one czuby pannie Danucie, Juranda córce, a Twojej służce, obiecał i na moją rycerską cześć poprzysiągł.

„Co zasię więcej przy pobitych się znajdzie, z tego ja dziesięcinę wiernie kościołowi Twemu świętemu oddam, abyś i Ty, słodki Jezu, pożytek i chwałę ze mnie odniósł i abyś poznał, żem Ci szczerem sercem, nie po próżnicy obiecował. A jako to jest prawda, tak mi dopomóż, amen!"

Lecz w miarę jak się modlił, topniało w nim coraz bardziej z pobożności serce — i nową obietnicę przyrzucił: że po wykupieniu z zastawu Bogdańca, odda także na kościół wszystek wosk, który pszczoły przez cały rok w barciach zrobią. Spodziewał się, że stryj Maćko temu się nie sprzeciwi, a Pan Jezus szczególniej będzie rad z wosku na świece — i chcąc go prędzej dostać, prędzej mu też pomoże. Ta myśl wydała mu się tak słuszną, iż radość napełniła mu całkiem duszę: był teraz prawie pewien, że zostanie wysłuchany i że wojna niebawem nastąpi, a choćby nie nastąpiła, to i tak on swego dokaże. Poczuł w rękach, w nogach moc tak wielką, że w tej chwili byłby sam jeden na całą chorągiew uderzył. Pomyślał nawet, że przyczyniwszy obietnic Bogu, możnaby i Danusi ze dwóch Niemców przyrzucić! Zapalczywość młodzieńcza popychała go do tego, lecz tym razem roztropność wzięła górę, albowiem bał się, by zbytniem żądaniem cierpliwości Boskiej się nie uprzykrzyć.

Jednakże ufność jego wzrosła jeszcze, gdy po mszy i po długim wypoczynku, na który udał się cały dwór, wysłuchał rozmowy, którą opat prowadził przy śniadaniu z Anną Danutą.

Owczesne żony książąt i królów, zarówno przez pobożność, jak i w skutek wspaniałych darów, których nie szczędzili im Mistrzowie Zakonu, wielką okazywały przyjaźń Krzyżakom. Nawet świętobliwa Jadwiga powstrzymywała, póki jej życia stało, wzniesioną nad nimi rękę swego władnego małżonka. Jedna tylko Anna Danuta, doznawszy od nich okrutnych krzywd rodzinnych, nienawidziła ich z całej duszy. To też gdy opat zapytał ją o Mazowsze i jego sprawy, poczęła gorzko skarżyć się na Zakon: „Jakoż się ma dziać w księstwie mającem takich sąsiadów? Niby jest pokój: mijają się poselstwa i listy, a mimo tego nie można być pewnym dnia i godziny. Kto wieczorem na pograniczu układa się spać, nigdy nie wie, czyli nie rozbudzi się w pętach, albo z ostrzem miecza na gardzieli, albo z płonącym pułapem nad głową. Nie ubezpieczą od zdrady, przysięgi, pieczęcie i pergaminy. Nie inaczej przecie zdarzyło się pod Złotoryją, gdy w czasach najgłębszego pokoju. porwano księcia w niewolę. Prawili Krzyżacy, że zamek ów groźnym dla nich stać się może. Aleć zamki naprawia się dla obrony, nie dla napadu — i któryż książę nie ma prawa we własnej ziemi ich stawiać, albo przebudowywać? Nie przejedna Zakonu ni słaby, ni mocny, bo słabym gardzą, mocnego zaś do upadku przywieść usiłują. Kto im dobrze uczyni, temu się złem wypłacą. Jest-że na świecie zakon, któryby w innych królestwach takie dobrodziejstwa otrzymał, jakie oni od polskich książąt otrzymali — a jakże się wypłacili? Oto nienawiścią, oto grabieżą ziem, oto wojną i zdradą. I próżno wyrzekać, próżno samej Stolicy Apostolskiej się na nich skarżyć, gdyż oni w zatwardziałości i pysze żyjąc, nawet Papieża rzymskiego nie słuchają. Przysłali niby teraz poselstwo na połóg królowej i na spodziewane chrzciny, ale tylko dlatego, że chcą od siebie gniew potężnego króla za to, co uczynili na Litwie, odwrócić. W sercach zawsze jednak myślą o zagładzie królestwa i całego plemienia polskiego".

(Ciąg dalszy nastąpi).

się na żadne ustępstwa wobec nowych przybyszów. — Stosunki te jednak, zdaniem Rhodesa, nie dadzą się długo utrzymać. Nowa ludność podwaja się i potraja, podczas gdy zastępy Boërów zmniejszają się ciągle, ponieważ Boërowie po części przenoszą się nawet do Rhodezyi. Wreszcie nie dążył on do opanowania Transvaalu i zamienienia republiki holenderskiej w angielską, lecz pragnął tylko unii tej republiki z Rhodezyą.

To były przewodnie jego idee. I czyż może znaleźć się Anglik, któryby je potępił? Chociażby nawet komisya parlamentarna wydała werdykt niepomyślny, opinia narodu angielskiego usprawiedliwi Cecila Rhodesa. Zapowiedział to już ów książęcy uścisk dłoni.

Wybory do Rady państwa.

Czas donosi: Na ręce p. prezydenta Friedleina, jako przewodniczącego krakowskiego komitetu przedwyborczego miejskiego, zgłosił prof. dr. Franciszek Kasparek swoją kandydaturę na posła do Rady państwa z miasta Krakowa.

We Lwowie katolickie Stowarzyszenie robotników „Jedność“ stawia w kuryi V z miasta Lwowa i okręgu wyborczego lwowskiego kandydaturę Józefa Chęcińskiego, robotnika.

Ze Szczerca donoszą, że w ostatnich dniach wyłoniła się tam kandydatura poselska (z V kuryi) aptekarza miejscowego p. Stanisława Wolańskiego.

Zjazd delegatów komitetów powiatowych Brzeżany-Rohatyn-Podhajce postawił zgodnie kandydaturę dr. Jana Walewskiego z Nosowa na IV. kuryę tegoż okręgu i przedłożył ją centralnemu komitetowi do zatwierdzenia.

Dr. Walewski ogłasza następujące pismo:

„Dziękując serdecznie wyborcom miasta Stanisławowa za postawienie i popieranie mej kandydatury na V. kuryę okręgu stanisławowskiego, oświadczam niniejszem, iż mandatu tego przyjąćbym nie mógł wobec jednomyślnie postawionej mojej kandydatury z IV. kuryi Brzeżany-Rohatyn-Podhajce, i proszę uprzejmie szan. wyborców miasta Stanisławowa, którzy łaskawi byli mnie popierać, aby swoje głosy oddali na jedynego kandydata narodowego p. Józefa Bogdanowicza“.

Wobec tego zrzeczenia się przez dr. Walewskiego kandydatury z kuryi V. okręgu stanisławowski [illegible] rzecz p. Józefa Bogdanowicza, ten ostatni — jak podnosi *Gaz. Naro[illegible]* pozostaje jako jedyny kandydat n[illegible] [illegible] tę kuryę i stosownie do przedstawienia zjazdu okręgowego delegatów komitetów powiatowych uzyska zatwierdzenie centralnego Komitetu

Z Gorlic donoszą nam, że Adam hr. Skrzyński, mimo usilnych starań przyjaciół politycznych, nie kandydyje w okręgu Gorlice-Jasło.

Z Komarna donoszą nam dodatkowo do wczoraj podanego opisu scen, które rozegrały się tam w dniu 24 b. m., że podczas wspomnianych ekscesów tłuszcza napadła także na urząd gminny i tam z rąk zastępcy burmistrza i sekretarza gminnego zabrała przemocą listy wyborcze oraz pieczęć gminną.

SPRAWY MONARCHII

(Nowy statut przybocznej państwowej Rady kolejowej).

Świeżo ogłoszony nowy statut dla przybocznej państwowej Rady kolejowej, dodanej Ministerstwu kolei żelaznych, zatwierdzony Najwyższem postanowieniem z dnia 18 b. m., zawiera liczne i ważne zmiany. Najważniejsze są zmiany, tyczące się składu Rady. Dotychczas Rada miała 63 członków, obecnie liczba ich wynosi 88, a członków tych, jakoteż i ich zastępców mianuje P. Minister kolei żelaznych na okres trzyletni. Dziesięciu członków mianuje P. Minister według swego swobodnego uznania, a jedenastu w ten sposób, że Ministrowie skarbu i handlu oznaczają po cztery osobistości, Minister wojny jedną osobistość, która ma być mianowaną. Dalszych 36 członków mianuje P. Minister kolei żelaznych na propozycyę Izb handlowych (Izba wiedeńska ma prawo przedstawić trzech członków; Izby lwowska, krakowska, oraz berneńska, praska i tryesteńska po dwóch, inne, a między niemi i brodzka, po jednym); następnie siedmnastu członków mianuje P. Minister na propozycye rolniczych stowarzyszeń zawodowych (Towarzystwa rolnicze we Lwowie i w Krakowie przedstawiają po jednym kandydacie), wreszcie sześciu członków na propozycyę fachowych stowarzyszeń górniczych (jednego proponuje galicyjski związek naftowy). — Według statutu, Rada kolejowa jest powołana i obowiązana wydawać opinię swą o ważniejszych, do zakresu działania Ministerstwa kolei żelaznych należących, a interesów handlu, przemysłu, gospodarstwa lasowego i rolniczego, oraz górnictwa tyczących się spraw ogólnych z dziedziny ruchu osobowego i towarowego na kolejach państwowych i prywatnych. Co się tyczy kolei państwowych, mają być przedkładane Radzie kolei do zaopiniowania i zastrzeżone do zatwierdzenia Ministerstwa kolei żelaznych, zasady rozkładów jazdy w zimie i lecie, zaprowadzenie nowej taryfy normalnej dla osób i towarów; ogólne zmiany przepisów regulaminowych, o ile nie chodzi o postanowienia natury technicznej, oraz ogólne zmiany postanowień taryfowych, o ile nie chodzi o przejściowe tylko stosunki wyjątkowe; wreszcie zasady rozdawania dostaw i robót. — Rada kolejowa może w swoim [illegible] także zapytania i wnioski. — [illegible] kolejową zwołuje na posiedzenie stosownie do potrzeby P. Minister kolei żelaznych, co najmniej jednak dwa razy do roku, a mianowicie na wiosnę i w jesieni. Rada kolejowa może wybierać komisye i to albo na cały przeciąg swej sesyi albo od wypadku do wypadku, a komisye te mają przeprowadzić obrady wstępne nad przedmiotami, które przeznaczone są do przedłożenia ich Radzie kolejowej.

Przewodniczy obradom Rady P. Minister kolei żelaznej, a w razie przeszkody wyznacza on zastępcę swego z etatu Ministerstwa kolei żelaznych. Posiedzenia Rady nie są publiczne, a regulamin obrad wyda Pan Minister kolei żelaznej. Opinię Rady stwierdza głosowanie obecnych członków. — Urząd członka Rady kolejowej jest honorowy, a z urzędem tym nie jest związana żadna pensya. Zamiejscowi jednak członkowie Rady, otrzymają — oprócz wolnej karty jazdy — na czas podróży do Wiednia i z powrotem oraz na czas trwania sesyi, dyety w kwocie 8 zł. dziennie. Nowy statut wchodzi w życie z dniem 1 marca b. r.

Z Warszawy.

(Oczekiwany przyjazd nowych dostojników. — Szkoła ogrodnicza. — Ludność Warszawy. — Projekt teatru ludowego).

Nowy generał-gubernator ks. Imeretyński ma jutro przybyć do Warszawy, aby objąć rządy Królestwa Polskiego. Opinia kraju przyjmie go niewątpliwie jak tylko może być najlepiej w danych okolicznościach.

Nie poprzedza go wprawdzie taki jasny program, któryby mógł zadowolnić życzenia polskie, ale i to już dobrze usposobiło ludność polską, że zaszły w zarządzie wyższym kraju zmiany osobiste, z których wnosić można, że jeżeli dawny system utrzyma się jeszcze, to jednak złagodzonym będzie niepomiernie, bo, ile się zdaje, różne naczelne władze dostaną się w ręce ludzi światłych, uczciwych i nie przejętych duchem prześladowczym.

Warsz. Dniew. donosi, że nowomianowany kurator okręgu naukowego warszawskiego Ligin, wyjedzie z Odessy do Petersburga w połowie marca. W Petersburgu p. Ligin zabawi kilka dni, poczem powróci znów do Odessy, skąd ostatecznie przybędzie do Warszawy dla objęcia służby z końcem miesiąca marca.

Ukaz carski zarządza powołanie do życia z funduszów skarbu przy ogrodzie pomologicznym warszawskim szkoły ogrodniczej, według typu niższych szkół rolniczych pierwszego rzędu, z pewnemi zmianami, zastosowanemi do warunków miejscowych. Szkoła pozostawać będzie pod zarządem ministerstwa oświaty i podlegać ma bezpośrednio kuratorowi warszawskiego okręgu naukowego.

Wedle obliczeń, dokonanych przy ostatnim spisie jednodniowym, ludność Warszawy (nie licząc załogi wojskowej) wynosi przypuszczalnie 581.000 mieszkańców.

Dzienniki gorąco zajmują się projektem urządzenia w Warszawie teatru ludowego. Wedle nich potrzebę takiego miejsca rozrywki godziwej dla niższych warstw ludności zwiększa jeszcze bliskie już wprowadzenie rządowej sprzedaży trunków. Z chwilą tą olbrzymia większość zakładów szynkownianych, będących dzisiaj rodzajem resurs ludowych siejących demoralizacyę, będzie zwinięta.

Słusznie tedy będzie, by zamiast tych zakładów, stanął przytułek sztuki, w którymby szerokie warstwy ludowe obok rozrywki wesołej znalazły moralny pożytek. Stworzenie takiej instytucyi jest rzeczą nie tylko pilną, lecz wręcz konieczną. Teatr Rozmaitości na miasto tak ludne i wielkie jak Warszawa stanowczo nie wystarcza, teatr t. zw. „Mały“ uprawiający przeważnie kult operetkowy, nie może wypełnić braku teatru ludowego, a zatem teatr ludowy należy stworzyć.

Kronika Berlińska.

Dnia 24 lutego.

(Polacy w Berlinie w oświetleniu organu antipolskiego. — Straty katolicyzmu na rzecz kościoła protestanckiego. — Dochody skarbu z dóbr pokościelnych. — Proletaryat literacki w Berlinie. — Język polski w szkole podoficerów.)

Felietonista jednego z wielkich dzienników niemieckich, mówiąc nawiasem nienawidzący z całej duszy Polaków, zamieszcza obszerną pogadankę pod tytułem „Berliner Leben“, gdzie porusza najrozmaitsze strony codziennego życia berlińskiego, mówi o kolejach, budowlach, zabawach, teatrach, a wreszcie przechodzi do opisu targowic miejskich i przy nich dłużej się zatrzymuje. Tu zwróciły jego uwagę piękne płody ogrodnictwa podmiejskiego, a unosząc się nad niemi, nazywa je owocami polskiej i saskiej pracowitości. Tak jest, polskiej! Bo oto, jak objaśnia dalej, już i Berlin i „okolica jego posiada sprawę polską“, która się uwydatnia na każdym kroku. Pracuje tam i działa cały tłum Polaków na stanowiskach oficyalistów gospodarskich, ogrodników, służących i t. d. Atoli mimo to, że żyją i dorabiają się w samem centrum monarchii pruskiej, ani przez myśl im nie przyjdzie uważać się za Niemców; przeciwnie, trzymają się wiernie swej narodowości umacniają się w niej i wypełniają gorliwie wszystkie praktyki swojego wyznania. Jest to zdaniem autora, zresztą rzeczą zupełnie zrozumiałą, że ludność, która tak pod względem rasy, języka, jak i religii uważa się za odrębną całość, uczuwa potrzebę zorganizowania się wobec niemczyzny. Ale — powiada dalej — nie było to mądrem ze strony sfer rządzących, zamykać tak długo oczy na niebezpieczeństwo, które każda kucharka berlińska dawno już spostrzegła. Jakże zręcznie i z powodzeniem umiano w Królestwie saskiem germanizować Wendów. Tam dziś właśnie nauczyciele wendyjskiego pochodzenia są najlepszymi krzewicielami niemczyzny wśród swych rodaków. W okolicy Berlina zupełnie jest inaczej. Pracujący Polacy są to ludzie bardzo porządni, skromni w swych wymaganiach, oszczędni i posiadają różne przymioty domowe i gospodarskie, które czynią ich pożądanymi do rozmaitych usług. Znani są też z przywiązania i wierności dla swych chlebodawców, to też śmiało na nich polegać można. I dzięki tym przymiotom polonizują oni faktycznie w Berlinie i okolicy wiele dziewcząt niemieckich. Wartoby zarządzić statystyczne zestawienie, ile też dotychczas dziewcząt niemieckich ci zuchy Polacy już złowili, i gdy sobie trochę grosza uciułali, uprowadzili do swej ojczyzny, gdzie do reszty dziewczęta te się polonizują i dopomagają do odświeżania i wzmacniania ludności polskiej. A przecież takiego pomnożenia żywiołu wrogiego z własnych swych narodowych soków Niemcy życzyć sobie nie mogą i nie powinni! Poczucie narodowe tych Polaków jest za-

---

25

JANEK

(Z francuskiego).

VII.

(Ciąg dalszy).

Pan de Montelair walcował doskonale. Wirował po sali ruchem żywym, ale miarowym, bez spotykań i zderzeń z innymi, bardzo zgrabnie i unosił Jankę prawie w powietrzu, aby mieć sposobność i przyjemność, powiedzieć jej, że nigdy nie spotkał tak „lekkiej tancerki“. Janka słyszała go, gdy mówił przed chwilą to samo do Cesi; ale, jeżeli nie dała się oszukać banalnością komplementu, wiedziała przynajmniej, że nie kłamał, bo rzeczywiście tańczyła bardzo dobrze i lekko. Matka jej, która świetnie tańczyła, udzieliła jej wybornych wskazówek, które mogły były być jeszcze korzystniejsze, gdyby nie nieustanne westchnienia wdowy i smutne wspomnienia niepowrotnych czasów minionych chwil własnego powodzenia.

— Powie mi pan nazwiska wszystkich zebranych — rzekła Janka, zatrzymując się, nieco zdyszana.

— Nie pytaj mnie, kuzynko, o nazwiska panów; nie znam ich, a raczej nie chcę znać; znam tylko nazwiska kobiet i to tylko najładniejszych.

Pokazywał je Jance, dodając o każdej rozmaite szczegóły. Ta naprzykład w czarnej atłasowej sukni, z włosami złocistego koloru, farbowana; ta druga, nie nosiła nigdy gorseta, więc lubiono z nią tańczyć. Inna znowu uchodziła za ułomną, bo posiadała zbyt okrągłe, chociaż piękne ramiona. To niesłuszne oskarżenie oburzało pana de Montelair.

— Złośliwość ludzka nie ma granic — mówił — nie jedna chciałaby mieć taki garb z przodu....

Pełen galanteryi szwagier Cesi, chociaż na pozór bardzo dobrze wychowany, nie wyrażał się zawsze z delikatnością i nie bardzo wiedział, co uchodzi mówić przed młodą panną. Janka nie podniosła tej ostatniej uwagi, udając, że nie słyszy.

— A pani de Rivoire — zapytała z wahaniem — czy jest tu dzisiaj?

Pan de Montelair uśmiechnął się domyślnie.

— Nie, nie mogła dziś przyjść — od rzekł.

Natychmiast, gdy Janka została odprowadzona na swoje miejsce, zaczęła się prezentacya.

Cecylia dumną była ze swojej kuzynki.

— Wszyscy moi danserowie pragną być tobie przedstawieni — rzekła.

I Janka poszła tańczyć z jednym z „pięknych“, z Karolem de Lajarte, słusznym młodzieńcem, szatynem, ze spiczastą brodą, z głową nieco cofniętą w ramiona, ale pełnym dobrego rozumienia o sobie samym, którego czarne oczy ją oczarowały. Pan de Lajarte prosił Jankę o drugiego walca, a przy kotylionie, jako prowadzący tańce, nie omieszkał wymyślać figury, w których Janki miejsce było obok Cesi, aby nie rozdzielać dwóch kuzynek.

Janka wcale już onieśmieloną nie była. Patrzyła z upodobaniem na wszystkich i oddychała z rozkoszą tą atmosferą, przesiąkłą wonią perfum. Karnecik jej już był tak zapełniony, że musiała zapisywać w kratkę. Poszła nawet pokazać go z pewnym rodzajem dumy ciotce Salneuve, która obarczona jedwabiami i klejnotami, tonęła w fotelu we framudze okna. Biedna kobieta zdrzemnęła się wkrótce i tak jej było dobrze, iż zaczęła zapewne myśleć, że jest w swojem łóżku, bo zwolna, zaspanym ruchem ściągała suknię ku sobie, jak kołdrę, odkrywając coraz bardziej nogi... Gdyby wiedziano o jakiej godzinie ta dobra gospodyni wstawała rano, może jeszcze więcej śmianoby się w około niej.

Pani Avril zapomniała swego wachlarza przy bufecie i prosiła córki, żeby go jej przyniosła; ale mając jeszcze pewne wątpliwości co do jej odwagi, dodała:

— Spróbuj, rzekła z uśmiechem, puść się sama przez salon!

— Wybornie! odrzekła Janka, powstając bez zakłopotania i przeszła przez salon zadowolona ze spojrzeń zatrzymujących się na niej.

— Znajduję, że nadto „robisz oko“, rzekła jej Cesia, gdy Janka wróciła na miejsce, przynosząc wachlarz matki; a teraz, przy kotylionie, zaniosłaś kokardę Karolowi de Lajarte, zamiast ją dać swemu danserowi.

Ale widząc, że Janka się rumieni:

— Zresztą — dodała — nic ważnego się nie stało, na przyszły raz już się nie pomylisz.

Ręce Janki pełne były kotylionowych niespodzianek; kwiatów, dzwonków, wstążek, przedmiotów z pluszu i filigranu. Dostała także malutki wachlarzyk japoński, który przez żart wpięła sobie we włosy.... Nie wiedząc sama jakim sposobem i z jakiej przyczyny, zupełnie niespodzianie wachlarzyk ten przypominał jej nazwisko pana de Vineuil, przyjaciela Ireneusza, który przebywał w Japonii, a także markę listową, którą wkleiła do swojej kolekcyi. Ale myśl ta zapaliła się tylko jak błyskawica wśród blasku jej obecnych radości.

Na końcu ugrupowano się po dziesięć osób przy osobnych stolikach, na kolacyi, która była bardzo ożywiona. Syn pani Norbert Lesplagues, ładny chłopiec, lubiący używać życia, wołał ciągle o szampana i nieustannie napełniał kieliszki Janki i Cesi. Tak się ożywił, że jeszcze zanim reszta osób wstała od stołów, zaciągnął swoje kółko przez salony do głównej sali, stając się przyczyną pełnego śmiechu i wesołości zamięszania.

Ale była już piąta rano i wypadało skończyć zabawę. Wszyscy się rozchodzili. Cisnono się w przedpokoju, potem w sieni, gdzie pośród głuchego turkotu kół powozów zajeżdżających w bramę, słychać było głośne nawoływania służących.

Dla niewiadomych dotychczas Jance powodów, pani de Parthenais nie miała już od lat kilku swoich własnych koni; to też była nieco zawstydzona, gdy matka jej podała numer swego fiakra.

Pierwszy, szczęśliwy debiut na scenie świata, dodał Jance odwagi i ufności, a przyzwyczaiła oka na życie salonów, wkrótce nauczył ją przedstawiać wydatniać korzystnie dary dane jej przez naturę. Miała zresztą sama w sobie ów najcenniejszy dar ubierania się, którego sztucznie nabyć niepodobna, a bez którego i najpiękniejsze kobiety uchodzą uwagi. Obecnie, gdy wchodziła na bal, czyniła wrażenie. Płeć trochę przybladła, usta zawsze pozostały czerwone, oczy błyszczały, trzymała się prosto cofając nieco w tył ramiona, ale pozostawiając szyi zupełną giętkość i swobodę. Szła z wielkiem bez pospiechu, ani zbyt powolnie, z wielkiem panowaniem nad sobą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wsze jednakowo silne, wierzące w odbudowanie Polski. Uczą oni niemieckie swe kochanki wymawiać słowa „kocham, kochasz“ po polsku, i faktem jest, że dziewczyna niemiecka, utrzymująca stosunek z Polakiem, coraz bardziej łamie sobie język wyrazami polskimi, podczas gdy jej wybrany coraz mniej używa języka niemieckiego. A że Polacy są zawsze prawie uczciwymi kandydatami do stanu małżeńskiego, i ponieważ za pomocą duchowieństwa katolickiego w Berlinie i okolicy łatwo znajdują korzystne posady, dlatego uchodzi dziś tam Polak za bardzo pożądaną zdobycz dla dziewoi niemieckich.

Autor zastraszony takim wpływem Polaków domaga się wynalezienia środka, z którego pomocą możnaby przykuć polskich przybyszów do podberlińskich okolic niemieckich i nie pozwalać im wracać do kraju, aby nie polszczyli swych żon niemieckich i nie zasilali społeczeństwa polskiego. Po tylu pochwałach, jakie wypowiedział poprzednio, wierzymy chętnie, że życzenie to jego jest szczere.

Jak bądź, uznanie to ze strony wrogiego Polakom organu, musi sprawiać pewną satysfakcyę, bo i ten i ów Niemiec po przeczytaniu owych pochwał zada sobie mimowoli pytanie, dlaczego tak pracowici i poczciwi ludzie nie znajdują łaski w oczach władz, dla czego to zamiast ich pociągać, odstręczają i wystawiają na różne udręczenia?

Główny organ hakatystów bezpośrednio po ogłoszeniu powyższego artykułu zadenuncyował istniejące w Berlinie polskie szkółki, że uczą w nich prócz modlitwy i śpiewu także języka polskiego i o zgrozo, także historyi polskiej!

Kolonia polska w Berlinie spędza dość wesoło karnawał. Odbyło się kilka większych zabaw, a wśród tych zasługują na szczególniejszą wzmiankę bal kupców i bal akademicki, którego tradycye są ustalone.

Katolickie pisma niemieckie podają zestawienie strat, jakie poniósł katolicyzm w Prusach od 1892 do 1895 roku. W 1892 r. przeszło z katolicyzmu na protestantyzm 2562 osoby, z protestantyzmu na katolicyzm 267, w 1893 z katol. na prot. 2662, w odwrotnym stosunku 293, w 1894 roku 2866 katol. przeszło na prot., 292 prot. na katol., wreszcie w 1895 roku przeszło na protestantyzm 2994, a tylko 269 protestantów przyjęło katolicyzm.

A więc protestantyzm kosztem Kościoła katolickiego w państwie pruskiem rozszerza się. Najwięcej przejść było na Szląsku, w 1892 roku 837, a w roku 1895 nawet 1011. Na Szląsku samym prawie tyle było przejść, ile w Westfalii, prowincyach Saskiej i Nadreńskiej, obwodzie rejencyjnym Hohenzollern i Prusach Wschodnich razem.

Gdy we wszystkich dzielnicach Prus liczba przejść się pomnożyła, w Księstwie Poznańskiem i w prowincyi Saskiej stale się zmniejsza.

Dr. Rudolphi, długoletni członek Sejmu i parlamentu, wydał dzieło pod tytułem: *Zur Kirchen-Politik Preussens*. W pierwszym rozdziale autor naszkicował historyę katolicyzmu w Marchii pod koniec XVIII stulecia; w drugim mówi o sekularyzacyi i stwierdza na podstawie cyfr, że przez sekularyzacyę zabrało państwo pruskie Kościołowi co najmniej miliard marek. Jeżeli ten miliard marek oprocentowanoby po 3 prc, to skarb pruski zyskiwałby rocznie z pokatolickich dóbr kościelnych 30 milionów marek. Za to wypłaca państwo biskupom i należącym do nich instytucyom 1,057.259 marek, katolickim kościołom i księżom 1,295.457 marek, razem 2,352.716 marek. Polemizując z ministrem Bossem dr. Rudolphi wykazuje, że żaden pruski minister wyznań nie uwzględniał potrzeb Kościoła katolickiego, natomiast zawsze baczną zwracał uwagę na potrzeby protestantów. Rozdział końcowy poświęcony jest pamięci tych szermierzy katolickich, którzy przed 40 laty walczyli w ówczesnej drugiej Izbie za swobody Kościoła. Według przedmowy dr. Rudolphi zamierzył dostarczyć dowodów, że nieprawdę głoszą pisarze protestanccy, twierdząc, że Kościół katolicki w Prusach jest uprzywilejowany; rzecz ma się wprost przeciwnie.

Prasa od dłuższego już czasu zwraca uwagę na wzrost proletaryatu literackiego w Berlinie. Powstały tu wprawdzie liczne związki i kasy literackie, a obok tego instytucye, które dyskontują honorarya autorskie, lub biorą w opiekę rękopisy, pobierając za fatygę pewny odsetek w razie zainstalowania utworu, to wszystko jednak nie wiele pomaga. Istnieje tu nawet instytucya mająca na celu niesienie pomocy literatom w wypadkach sporów prawnych. Obecnie mamy do zanotowania nowe biuro tego rodzaju „Zakład dramaturgiczny“. Obliczono, iż w Berlinie ginie rocznie 2000 utworów dramatycznych, nie dostąpiwszy szczęścia przedstawienia się publiczności. Dyrektorowie teatrów kierują się bądź rozgłosem autora, bądź poleceniami. Teatry prowincyonalne nie dają wogóle rzeczy nowych, którym Berlin nie użyczył swego glejtu. Nowa instytucya będzie pośredniczyła pomiędzy nowicyuszami twórczości dramatycznej a dyrektorami teatrów.

Jako rękojmia jej polecenia ma służyć sztab krytyczny, stale funkcyonujący przy biurze.

W tutejszych kołach podoficerów, zaprowadzono niedawno naukę języka polskiego i rossyjskiego. Dotąd wykładano języki obowiązkowo tylko w akademii wojskowej, dla oficerów zaś w szkołach podoficerów uczono początków języka francuskiego.

Grecya, Turcya i mocarstwa.

W położeniu na Krecie nastąpi — jak się zdaje — już w dniach najbliższych zwrot stanowczy. Wszystkie bez wyjątku mocarstwa okazują niezachwiane postanowienie utrzymania pokoju, a toczące się pomiędzy niemi narady odnoszą się do środków, jakie mają być zastosowane celem uporządkowania stosunków na Krecie i niedopuszczenia do wojny między Grecyą i Turcyą. Król grecki i jego rząd zajmują wprawdzie ciągle jeszcze odporne stanowisko, lecz stanowczość, jaką okazują gabinety europejskie oddziałają bezwątpienia otrzeźwiająco na umysły w Grecyi.

Plan ten mocarstw, zmierzający do uspokojenia obecnych rozruchów, a zarazem zażegnania przyszłych możliwych zawikłań na całym Wschodzie, obejmuje trzy zasadnicze punkta: uznanie praw zwierzchniczych sułtana, jako suzerena Krety; zmuszenie do odwrotu Grecyi; zaprowadzenie autonomii na wyspie. Pierwszy punkt programu jest wypływem zasady, przyjętej przez dyplomacyę europejską, że jedynie nietykalność, całość Turcyi zapewnia *status quo* w Europie; przeciwnie, każde naruszenie budowli tureckiego państwa może sprowadzić zamieszki na półwyspie bałkańskim, ruch nieobliczalny w następstwach, bo mogący wstrząsnąć podwalinami europejskiego pokoju.

Logicznym wynikiem tego stanu jest wykluczenie aneksyi Krety przez Grecyę. Powstrzymanie zapędów Grecyi powagą moralną, a nawet przemocą, stanowi też drugi punkt programu akcyi mocarstw. Nic dla Turcyi. ani dla sułtana, ale dla własnych żywotnych interesów. dla bezpieczeństwa pokoju Europa stłumi, choćby blokadą Pireusu, entuzyazm panheleńskich ideałów.

Wedle informacyi berlińskich, rząd grecki miał oświadczyć, że gotów jest wycofać wojska z Krety, jeżeli otrzyma zaręczenie, że Grecyi powierzony będzie mandat przywrócenia porządku na Krecie. Mocarstwa sprzeciwiły się temu projektowi. Królewskie rodziny duńska, angielska i rossyjska wywierają ciągle nacisk na króla Jerzego, ażeby ustąpił przez wzgląd na pokój europejski.

Depesze z Aten i Konstantynopola pełne są alarmujących doniesień o przygotowaniach wojennych Turcyi i Grecyi. Generałowie dywizyi Omer Neszad-basza, Omer Ruszdi-basza, Hairi Memduch, Hakki i Hamdi-basza mianowani komendantami sześciu dywizyj na granicy greckiej. — Kwatery sztabowe wyznaczone są w Elassona, Grevena, Szekiat, Czai-Hissar, Leftokaria i w jednym punkcie między Elassona a Leftokaria. Rozdzielanie karabinów Mausera między żołnierzy drugiego i trzeciego korpusu odbywa się w Adryanopolu i Salonikach.

W Janina zbudowano już szpital ambulansowy; szpital taki utworzony będzie także wkrótce w Elassona. Szefem sanitarnym mianowany Hilmi-basza. Naczelny komendant tureckich wojsk operacyjnych marszałek Edhem-basza przybyć miał przedwczoraj do Konstantynopola, a wczoraj udać się na swoje stanowisko.

Z innej strony donoszą, że Turcya przerzuca główne swoje siły do Macedonii. Z Azyi Mniejszej przybył cały korpus, który uda się w pieszym marszu do Saloniki, a ztamtąd w dalszą podróż koleją. — Według konsularnych doniesień ludność wzdłuż greckiej, bułgarskiej. serbskiej i czarnogórskiej granicy jest uzbrojona.

Z Aten zaś telegrafują:

Ponieważ Turcya ciągle nowe siły ściąga nad granicę grecką, przeto Grecya jest zdecydowana poczynić wszelkie odpowiednie zarządzenia aby przeszkodzić wtargnięciu wojsk tureckich w granice Grecyi. Deputowani napierają na rząd, aby wytrwał przy swej dotychczasowej polityce i nie poddawał się zarządzeniom mocarstw. Za zezwoleniem admirałów okręty greckie wysadziły na ląd pod Platania żywność dla powstańców.

Pułkownik Vassos na wystosowane doń przez admirałów żądanie, aby z wojskiem Kretę opuścił, odpowiedział, iż posłusznym jest tylko rozkazom króla Jerzego. Przeciw Kanei nie przedsięweźmie żadnego działania.

O siłach powstańców na Krecie nadchodzą następujące szczegóły: Ogółem jest sześć oddziałów, rozstawionych na różnych punktach zachodniej części Krety. Każdy z nich ma osobnego dowódcę, a na czele wszystkich oddziałów stoi głównodowodzący. Oddział w Akrotiri pod Kaneą, który był wystawiony na ogień działowy europejskich okrętów wojennych, jest najsilniejszy i liczy 2300 ludzi wraz z dwoma działami. Siły każdego innego oddziału składają się z 800 do 2000 ludzi. W ogóle liczą powstańcy około 12.500 ludzi i posiadają 8 armat i 2 mitraliezy, podczas gdy wojsko pułkownika Vassosa składa się z 2000 żołnierza. Uzbrojenie powstańców składa się ze starych karabinów różnego kalibru, a na głowę przypada 400 do 500 patronów. Oddział w Akrotiri stoi obecnie pod rozkazami Vassosa.

Wedle publicznych obliczeń Turcy w różnych utarczkach na Krecie stracili dotąd w zabitych i rannych około 500 ludzi; do niewoli dostało się około 100 żołnierzy.

Berowicz basza, były gubernator kreteński, który widział się zmuszonym do ucieczki z Krety, opowiada rzeczy wprost nieprawdopodobne o stosunku do Wysokiej Porty i powodach swojej ucieczki; oświadcza, że od dłuższego czasu odbierał z Konstantynopola rozporządzenia, które doprowadzały go do rozpaczy i oburzenia, a nietylko jako chrześcianina, ale także jako człowieka. Między innemi dostał rozkaz zaopatrzyć bandy muzułmańskie z fundusze na podpalenie domów chrześcian. Postanowił on już dawniej ujść z wyspy, ale tak go strzeżono, iż nie mógł uskutecznić tego zamiaru. Nieustannie obawiał się otrucia i doszedł do zupełnego rozstroju nerwowego. Wreszcie otrzymał polecenie oświadczenia konsulom, iż są oni sprawcami ostatnich zamieszek, gdyż zachowaniem swojem dodali otuchy wyspiarzom. Nie mógł wykonać tego rozkazu, bo wybornie był świadom wysiłków, jakie robili konsulowie, ażeby uspokoić stan umysłów. Schronił się on pod opiekę konsulatu greckiego, bo obawiał się, iż inne odmówią mu schronienia. „Mogę zapewnić mówił, Berowicz, że nie Grecya przyszła do Krety, ale Kreta do Grecyi“.

Anglia i sprawa kreteńska.

Na piątkowem posiedzeniu obu Izb parlamentu angielskiego złożono ze strony rządu deklaracye, rzucające dość światła na stanowisko Anglii w sprawie kreteńskiej. Jak już nadmieniła wczorajsza depesza, lord Salisbury, odpowiadając w Izbie wyższej na zapytania lorda Dunraven, zapewnił go, że nie może iść w oświadczeniach tak daleko, jak interpelant przypuszcza. Natomiast nie cofa się rząd przed złożeniem wobec Izby oświadczeń, na które dozwalają stosunki dyplomatyczne z mocarstwami sprzymierzonemi. Najlepszym sposobem poinformowania Izby o obecnej sytuacyi jest odczytanie okólnej depeszy, wysłanej poprzedniego dnia do reprezentantów Anglii za granicą. Depesza ta brzmi; „Poinformuj pan tamtejszy rząd, że mamy zamiar wydać następujące oświadczenie o polityce, której trzymać się chcemy i o której sądzimy, że zgadza się z zamiarami innych zaprzyjaźnionych mocarstw: 1) Stworzenie autonomii administracyjnej dla Krety uważa rząd za konieczny warunek położenia końca międzynarodowej okupacyi. 2) Z tem zastrzeżeniem ma Kreta pozostać nadal częścią państwa tureckiego. 3) Turcyę i Grecyę należy uwiadomić o tych postanowieniach mocarstw. 4) Gdyby Turcya albo Grecya wzbraniała się uporczywie odwołać z wyspy swe siły morskie i lądowe, wtedy powinny mocarstwa w razie potrzeby narzucić przemocą swe postanowienia opierającemu się państwu.“

W dalszym ciągu mowy oświadczył Salisbury: Rząd pragnie: aby na słowa „w razie potrzeby“ położono nacisk. Nie wynika z tego bynajmniej, aby wojska tureckie musiały być bezzwłocznie odwołane; naturalnie koniecznem jest to odwołanie przy wejściu w życie autonomii, o ile część wojska nie ma pozostać na miejscu na znak władztwa tureckiego, jak to swego czasu było na wyspie Samos i w Serbii.. Odwołanie wojsk greckich nastąpić powinno pierwej. Więcej niema mowca nic do powiedzenia. Albowiem chociaż sądzi, że to są zasadnicze punkty, których trzymać się pragną mocarstwa, nie może mowca podawać żadnych bliższych szczegółów, dopóki nie będzie wiedział dokładnie, jakie jest postanowienie wszystkich mocarstw. Jest to konieczny wynik wspólnej akcyi mocarstw. Obecny stan rzeczy na Krecie nie może pod żadnym warunkiem trwać przez czas nieokreślony.

Pierwszy lord skarbu A. Balfour złożył w Izbie niższej oświadczenie w sprawie kreteńskiej, zgodne z powyższem oświadczeniem Salisbury'ego złożonem w Izbie lordów.

Jak z tych oświadczeń wynika, rząd angielski przyłączył się bez zastrzeżeń do zapatrywania mocarstw kontynentalnych, zwłaszcza Austro-Węgier i Rossyi, w sprawie *modus procedendi* w kwestyi kreteńskiej.

Jako ciekawy dokument, ze względu na osobistość autora, nie pozbawiony znaczenia historycznego a zdający się być wyrazem opinii znacznej części angielskiego społeczeństwa, przytaczamy list Gladstone'a który ogłasza paryski dziennik *Temps*: „Ta sama idea, która przyświecała mi w czasie krwawych bułgarskich walk, przyświeca mi dziś jeszcze, ale rząd rossyjski zajął — zdaje się — zupełnie inne stanowisko. Zapytuje, coby pomyślał Aleksander II o tem stanowisku, jakie zajęła Rossya w ostatnich dwóch latach i w chwili obecnej? Jeżeli chcecie znać moje zapatrywanie o obecnej postawie mocarstw europejskich, to wyznaję szczerze, iż boli mnie ona i oburza. Mocarstwa dążą do tego, aby miary swej niesławy dopełnić. *Gladstone*“.

KRONIKA

Lwów, 27 lutego

— **Pogrzeb** ś. p. Cecylii z hr. Mierów. hr. Badeniowej, odbył się dzisiaj rano o godzinie 10 przy olbrzymim udziale publiczności, pragnącej niewątpliwie zaznaczyć tem gorące swe współczucie w wielkiem nieszczęściu, jakie spotkało dom hr. Badenich, a zarazem oddać cześć należną wysokim cnotom ś. p. zmarłej.

Z domu żałoby wyprowadził zwłoki, po udzieleniu im błogosławieństwa, JE. ks. Arcybiskup Morawski w asystencyi ks. Arcybiskupa Hryniewieckiego, ks. biskupa Webera, infułatów ks. Zabłockiego i ks. Bieleckiego. — Świątynia OO. Bernardynów, gdzie zwłoki eksportowano, zaledwie zdołała pomieścić tłumy pobożnych. Nabożeństwo żałobne w kościele, kirem obitym, odprawił ks. Arcybiskup Hryniewiecki w asystencyi OO. Bernardynów. Podczas nabożeństwa przybył do świątyni JEm. ks. Kardynał Sembratowicz i zajął miejsce na przygotowanym tronie, zarówno jak JE. ks. Arcybiskup Morawski. *Castrum doloris* u trumny, spoczywającej na katafalku wśród kwiatów i jarzącego światła, odprawił najpierw ks. Kardynał Sembratowicz w asystencyi duchowieństwa ruskiego, a po nim ks. Arcybiskup Morawski, który wyprowadził następnie zwłoki przed figurę Bł. Jana z Dukli i tu jeszcze raz pobłogosławił. Teraz ruszył olbrzymi orszak pogrzebowy, który poprzedzało liczne duchowieństwo zakonne i świeckie, a między tem kapituły: łacińska, ruska i ormiańska na cmentarz Łyczakowski. Kondukt pogrzebowy prowadzili ks. Arcybiskup Hryniewiecki i ks. biskup Weber.

Za trumną postępowali: JE. hr. Kazimierz Badeni Prezydent Ministrów z małżonką, córką i synem, JE. Stanisław hr. Badeni, JE. Namiestnik ks. Eustachy Sanguszko z małżonką, przedstawiciele władz, oraz liczne grono krewnych i przyjaciół. Tłumy publiczności podążyły aż na cmentarz Łyczakowski, gdzie złożono zwłoki ś. p. Cecylii hr. Badeniowej na spoczynek wieczny. Pamięć Jej wszakże żyć będzie nie tylko w sercach najbliższych lecz wśród tysiąca tych, którym miłosierna Jej ręka nie jedną łzę otarła i nie szczędziła pomocy.

— **JE. Pan Prezydent Ministrów** Kazimierz hr. Badeni ma odjechać do Wiednia dzisiaj nocnym pociągiem pospiesznym.

— **Dr. Michał Bobrzyński,** Wiceprezydent kraj. Rady szkolnej, powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Jan Kazimierz Łapiński, rodem z Przemyśla i Adam Piotr Szczęsny Midowicz z Będzieszyny w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Reduta artystyczna,** zapowiedziana na poniedziałek 1 marca (na dochód wdów i sierót po literatach i artystach), uda się niezawodnie znakomicie. Przygotowaniami zajmuje się specyalny komitet, przy udziale dyrekcyi teatru, oraz artystów należących do komitetu Reduta będzie miała charakter wielkiego balu maskowego w dobrym tonie. Przyczyni się do tego obowiązkowy dla panów strój balowy, udział w zabawie artystek dramatu, opery i operetki, które zamaskowane w namiotach kupczyć będą rozmaitymi drobiazgami, oraz inne szczegóły programu arcybogatego, w którym rzeczywistą siłą przyciągającą będzie prześliczny balecik „Wesele w Ojcowie“; znajdzie tu pole popisu wielce zgrabna para tancerzy warszawskich p. Żelska i p. Solnicki na tle kordebaletu lwowskiego. Zabawa będzie zajmująca, wesoła i elegancka. Radzimy spieszyć się z nabywaniem biletów do lóż.

Tombola ze wspaniałemi i kosztownemi wygranemi, będzie wielką atrakcyą. „Żywy dziennik“, organ polityczno-korespondencyjno-kronikarsko-literacko-artystyczno-giełdowo-anonsowo-redutowy, który wygłoszony zostanie przez artystów teatru hr. Skarbka pod kierownictwem p. A. Walewskiego, zawierać będzie następujące rubryki: „Alea jacta“ (artykuł wstępny). Przegląd polityczny (Grecya, Turcya). Korespondencye zagraniczne (Bombay). Kronika (Sprawy osobiste. Z miasta. Nieszczęśliwy wypadek. Jeszcze nieszczęśliwszy wypadek. Słuszne oburzenie. Z medycyny. Pożar). Wiadomości literacko-artystyczne. (Z teatru. Z literatury. Sztuki piękne). Dział ekonomiczny (z giełdy). Telegramy. Przyjechali. Inseraty. W fejletonie powieść p. t.: „Cztery kąty a piec piąty“.

Bufety na sali i osobny duży bufet na II piętrze.

— **Wieczór z tańcami,** ostatni w tym karnawale, odbędzie się w salach Koła literacko-artystycznego we wtorek 2 marca. Początek o godzinie 7 wieczorem, o północy zakończą się tańce, poczem nastąpi wspólna kolacya.

— **Lista zaproszeń** na wieczorek „Echa“, który się odbędzie w dniu 1 marca b. r. w sa-

lach Kasyna miejskiego, będzie nieodwołalnie zamkniętą w niedzielę w południe. Bilety są do nabycia tylko za okazaniem zaproszenia w drogueryi W. Pilarskiego (hotel Georgea), dla pp. akademików zaś po cenie do połowy zniżonej w towarzystwach akademickich. W dniu wieczorku urzędować będzie komitet w kasynie miejskiem od 10 do 12 rano i od 3 popołudniu.

Do kotyliona przygotowano jeszcze jedną miłą niespodziankę, która nada całemu wieczorkowi oryginalny charakter.

— **Biuro dzienników.** P. Ludwik Plohn, właściciel biura dzienników i ogłoszeń we Lwowie, które skrzętną pracą i stosowaniem się do potrzeb i wymagań naszej publiczności, znacznie rozwinął, obchodzi dzisiaj w gronie najbliższych współpracowników swego zakładu, 10 rocznicę założenia przedsiębiorstwa w naszem mieście.

— **Złożono** w administracyi *Gazety Lwowskiej*: p. K. L. z Brzeżan dla Parzyka, Drobnickiej i rodziny z 7 dzieci, po 1 zł. 1 ct., razem 3 zł. 3 ct.

— **Statystyka policyjna.** W ciągu roku 1896 przeszło przez alembik policyjny we Lwowie 10.718 osób. Z tych odstawiono: do ukarania do c. k. sądu krajowego karnego (za zbrodnie i występki) 797, do sądu powiatowego karnego (za przekroczenia) 2843, do magistratu celem zbadania przynależności lub stosownego zatrudnienia 873, wyszupasowano 1108, z powodu chorób zakaźnych oddano do szpitala 310 — resztę zaś t. j. 4787 ukarano policyjnie.

Wedle poszczególnych kategoryj zbrodni, było aresztowanych: za obrazę Majestatu 4, za zaburzenie spokoju publicznego 1, za zbrodnię gwałtu publicznego 78, za zbrodnię przeciw moralności 15, za morderstwo 3, za zabójstwo 5, za spędzenie płodu 7, za podrzucenie dziecka 8, za obrażenie ciała 158, za podpalenie 3, za kradzież (zbrodnie i przekroczenia) 1775, za sprzeniewierzenie 72, za rabunek 18, za oszustwo 97, za danie pomocy zbrodniarzowi 1.

Z pomiędzy aresztowań za przekroczenia, wymieniamy tylko niektóre, i tak: za obrazę straży lub usiłowane przekupstwo aresztowano 97 osób, za zabroniony powrót do Lwowa 422, za przekroczenie przeciw bezpieczeństwu życia 13, za nieostrożną jazdę 29 (nie wliczając w to wypadków wdrożenia postępowania karnego z pozostawieniem winnego na wolnej stopie — co stanowi regułę), za przekroczenie przeciw publicznej obyczajności 63, za opilstwo 1008, za włóczęgostwo 1055, za żebranie 318, za braku przytułku i utrzymania 922, za dręczenie zwierząt 34, za burdy uliczne 1507, za przekroczenie regulaminu sług 317 i za przekroczenie regulaminu dorożkarzy 255.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Emilia Sierzputowska, znana w kołach tamtejszych przyjaciółka nauk i sztuk pięknych.

W Soboniowicach, Zofia z Kłopotowskich Sandoz, żona właściciela dóbr.

W Tarnowie, Helena z Wilczyńskich Szoszko, żona asystenta pocztowego, w 39 roku życia.

— **Z Obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 27 lutego godzina 10 rano 1897.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *	Temperatura °C.	Wiatr		Zachmurzenie nieba (** 0—10)
				kierunek	siła	
26/2	6 połud.	762·35	+ 5·0	W	6	10
26 2	9 wiecz.	762·80	+ 5·9	W	6	10
27/2	7 rano	764·64	+ 5·8	W	4	10

Najwyższa temperatura od 7 rano dnia 26 lutego do 7 rano dnia 27 lutego b. r. była +5·9°C., najniższa +3·8 C.

Opad z deszczem wynosił 0·4.

Barometr idzie w górę.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w wysokości $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

— **Szkoła malarska dla kobiet w Krakowie.** Znana w kołach artystycznych artystka-rzeźbiarka, p. Antonina Certowiczówna, założyła w Krakowie szkołę rysunku, malarstwa i rzeźby dla kobiet. Onegdaj odbyło się uroczyste poświęcenie nowej szkoły, mieszczącej się przy ulicy Groble 5. Poświęcenia dokonał wobec grona zaproszonych osób ks. Ambroży Fedorowicz, przeor OO. Paulinów, poczem dyrektorka i właścicielka szkoły podejmowała swych gości śniadaniem. Profesorem rysunku i malarstwa jest zaszczytnie znany artysta-malarz, p. Włodzimierz Tetmajer, dział rzeźby zaś i cały kierunek szkoły spoczywa w ręku właścicielki zakładu, p. Certowiczównej. Obecny na uroczystości poświęcenia dyrektor Muzeum narodowego, p. Łuszczkiewicz, w pięknem przemówieniu życzył młodemu zakładowi pomyślnego rozwoju.

— **Fałszywa pogłoska.** Niektóre dzienniki tutejsze doniosły, a za niemi powtórzyły pogłoskę tę także pisma zamiejscowe, że kilku akademików lwowskich wyjechało na Kretę, ażeby wziąć udział w walce po stronie greckiej. Wiadomość ta, jak możemy zapewnić, jest nieprawdziwa.

— **„Pogotowie ratunkowe“** w Warszawie zostało już ukonstytuowane. Na odbytem zebraniu pod przewodnictwem hr. Gustawa Przezdzieckiego, podano do wiadomości, że wozy i różne utensylia Towarzystwa, sprawione przez ś. p. hr. Konstantego Przezdzieckiego, mogą być niezwłocznie użytkowane. Po uczczeniu pamięci zmarłego fundatora przez powstanie z miejsc, dowiedziano się, że przewodniczący hr. Gustaw Przezdziecki ofiarował 3000 rubli na cele Towarzystwa Następnie, w myśl ustawy, dopełniono wyboru dwunastu urzędników zarządu. Z urny wyborczej wyszli pp. Ludwik Górski, dr. Roman Jasiński, prof. I. Kosiński, redaktor *Kuryera Codziennego* St. Libicki, hr. M. Łubieńska, Gustaw hr. Przezdziecki, dr. Wł. Stankiewicz, dr. Wł. Szteyner, adwokat I. Szteyner, Władysław hr. Wielopolski, Marya Wrotnowska i dr. Józef Zawadzki. Nadto członkiem z urzędu jest oberpolicmajster m. Warszawy.

— **Bank angielski** odkrył prowadzone na wielką skalę fałszerstwo papierów 10 funtowych. Tysiąc sztuk ich puszczono już w obieg. Są one uderzająco podobne do prawdziwych, noszą datę styczniową i drukowane są w Wiedniu.

— **Wyspa Oskara.** Nansen prosił króla Oskara o pozwolenie nazwania jego imieniem odkrytej przezeń wyspy w pobliżu Syberyi. Król Oskar zgodził się na to pod warunkiem, iż władze rossyjskie dadzą swe zezwolenie. To już nastąpiło.

— **Życie na „Framie“.** W dziele swem „Wśród nocy i lodów“ Nansen podaje ciekawy opis codziennego życia na pokładzie „Framu“. „Wstawaliśmy — pisze — o 8mej i spożywali śniadanie, złożone: z suchego chleba pszennego z żytnim, sera (holenderskiego, Chester, szwajcarskiego i Mysost, czyli sera z serwatki), peklowanej wołowiny, cielęciny, ozorów, konserwowanych w blaszanych puszkach lub wędzonej słoniny, kawioru, a na wety dawano marmoladę z pomarańcz i galaretę z owoców. Trzy razy tygodniowo mieliśmy świeżo upieczony chleb, a nieraz ciastka. Początkowo pijaliśmy kawę i czekoladę codziennie; następnie jednak dostawaliśmy kawę tylko dwa razy na tydzień, herbatę — dwa razy, a czekoladę trzy razy tygodniowo. Po śniadaniu kilku musiało się zająć żywieniem psów (które dostawały po pół sztokfisza i po porcyi chleba z otrąb), wyprowadzeniem ich na spacer i innemi zatrudnieniami. Każdy z kolei obowiązany był raz na tydzień pomagać w kuchni i przy zmywaniu naczynia, nakrywać do stołu i podawać półmiski. Kucharz zaraz po śniadaniu układał jadłospis na obiad i zabierał się do gotowania. Wielu wychodziło na spacer dla zaczerpnięcia świeżego powietrza i stwierdzenia naporu lodów.

O 1 zbieraliśmy się wszyscy na obiad. Składał się zazwyczaj z trzech potraw: zupy, mięsa i legominy, lub zupy, mięsa i ryby lub też ryby, mięsa i legominy. Do mięsa miewaliśmy albo kartofle, albo świeże jarzyny, albo makaron. P·żywienie było dobre — niejeden takiego w domu nie miał, to też temu i owemu przybył podbródek i zaokrągliły się kształty. Przy stole i szklance piwa krążyły wesołe opowieści. Po obiedzie, z papierosami i cygarami musiano schodzić do kuchni, aby nie kopcić w jadalni i kabinach. Rozmowa bywała zwykle ożywiona, często nawet wszczynały się gorące dysputy. Potem następowała krótka drzemka, po której każdy do swej roboty wracał; o 6 zgromadzaliśmy się na wieczerzę. Składała się ona z tych samych przekąsek, co śniadanie, z wyjątkiem, iż pijano tylko herbatę. Po kolacyi jedni szli do kuchni palić, inni, siedząc w salonie, czytywali książki, któremi wydawcy obdarzyli hojnie załogę „Framu“. Ktoby nas widział, pogrążonych w lekturze, lub oglądających piękne szkice i illustracye, z trudnością by uwierzył, że znajdujemy się pod 84° północnej szerokości, odcięci od świata cywilizowanego. Taki widok ucieszyłby niewątpliwie naszych łaskawych ofiarodawców, dzięki którym „Fram“ był jakby oazą wśród lodowej pustyni“.

— **Pierwowzór „Mignon“.** Wiadomo, iż Goethe wszystkie postacie, które w utworach swych uwieśmiertelnił, brał z życia. W ostatnim zeszycie *Preussische Jahrbücher* twierdzi niejaki p. Rosenbaum, iż odnalazł prototyp jednej z najpopularniejszych kreacyj Goethego. Było to w Getyndze w marcu 1764 roku. Pewien włoski linoskok Caratta dawał na placu miejskim przedstawienia, na których podziwiano głównie śliczną, jedenastoletnią dziewczęę. odznaczającą się wśród reszty „artystów“ szlachetną powierzchownością i dziwnie smutnym wyrazem twarzyczki. Po mieście rozeszła się pogłoska, że piękna Petronella — takie imię nosiła dzieweczka — została wykradzioną od rodziców i że pochodzi ze znakomitej i zacnej rodziny. Opinia publiczna była tak zaniepokojona wieścią tą wzburzona, iż projektowano odkraść biedne dziewczę. Zamiary te doszły do uszu Caratty, który pewnej nocy zniknął, uprowadzając całą swą trupę. Petronella żyła jednak długo w pamięci młodzieży miejscowej; pięciu studentów z Getyngi skomponowało na jej cześć utwór poetycki pod tytułem: „Wiersze na cześć młodej wirtuozki, nadzwyczaj w sztuce swej biegłej, a nieszczęśliwej“. Głównym twórcą tych poezyj był student, nazwiskiem Daniel Schiebeler, który w roku 1765 opuścił Getyngę, aby dalsze studya odbywać w Lipsku, gdzie też poznał Goethego. Dwaj młodzieńcy zaprzyjaźnili się niebawem. Schiebeler opowiadał wieszczowi dzieje Petronelli, które tak wielkie zrobiły na Goethem wrażenie, iż natchnęły go pomysłem do „Wilhelma Meistra“. Petronella została nieśmiertelną „Mignon“. Postać jej — jak sam wieszcz powiada — tworzył z miłością i zapałem.

— **Najstarszy krzak róży** na świecie rośnie na cmentarzu w Hildesheim, małej hanowerskiej mieścinie. Główny pień obumarł już od bardzo dawnych czasów, lecz nowe gałęzie znalazły sobie drogę w murze i okryły całą kaplicę. Według podania, róża ta posadzona była około roku 800. Kościół spalił się w XI. wieku, korzenie jednak krzewu puściły nowe pędy i dziś staruszek cieszy się jak najlepszem zdrowiem.

Notatki literacko-artystyczne.

„Austro-węgierska Monarchia w słowie i obrazie“. Pomnikowego tego wydawnictwa znalazł się już w obiegu zeszyt 270, którego treść wypełnia dalszy ciąg dziejów Moraw i Szlązka. Krótki artykulik o literaturze polskiej wyszedł z pod pióra p. Armanda Karella. Między bardzo udatnymi portretami znajdujemy artystycznie wykonaną podobiznę W. A. Maciejowskiego.

Polska ekspedycya naukowa. Generalny sekretarz krakowskiej Akademii umiejętności, prof. dr. Smolka, niebawem wyjeżdża do Rzymu na 3 miesiące, aby wziąć udział w pracach, zostającej pod kierunkiem Akademii ekspedycyi naukowej. O pracach tej ekspedycyi donoszą z Rzymu:

Od listopada z. r. pracuje w tutejszem archiwum watykańskiem ekspedycya naukowa, wysłana przez krakowską Akademię umiejętności. W skład jej wchodzą: dr. Władysław Abraham, profesor prawa kanonicznego w Uniwersytecie lwowskim, dr. Aloizy Winiarz, docent historyi prawa polskiego w tym Uniwersytecie, i p. Henryk Kaden. Celem ekspedycyi jest poszukiwanie źródeł do historyi polskiej wieków średnich, a w szczególności wieków XIII i XIV. Dotychczasowe poszukiwania wydały nadspodziewanie obfity plon, okazało się bowiem, iż w archiwum kryje się jeszcze wiele aktów dotąd nieznanych, których wydawca *Monumenta Poloniae*, Theiner, albo wcale nie znał, lub też przez nieuwagę je opuścił. Do ważniejszych odkryć należy obszerny protokół zeznań świadków, przesłuchanych w procesie, który Arcybiskup gnieźnieński, Jakób Świnka, wytoczył biskupowi krakowskiemu Muskacie. Zeznania te rzucają nowe światło na rządy Muskaty, który, jako namiestnik króla Wacława, usiłował zgermanizować Kraków i zteroryzować wierne Łokietkowi ziemiaństwo.

Odkryto dalej dwa akta, odnoszące się do założenia Uniwersytetu krakowskiego, a z *Libri supplicationum* wynotowano przeszło 300 suplik polskich, będących ważnym przyczynkiem do poznania nie tylko ówczesnych stosunków wśród kleru polskiego, ale także do poznania ówczesnego stosunku Kościoła do państwa. Z suplik tych dowiadujemy się nadto o kilku poselstwach, wysyłanych przez króla Kazimierza W. do Awinionu, o posłach i o sprawach, z któremi do kuryi papieskiej przybyli. W bibliotece watykańskiej pracuje ta ekspedycya nad ułożeniem katalogu tych rękopisów, które się odnoszą do spraw polskich, wreszcie w państwowych *Archivi di Stato* przegląda ekspedycya akta skarbowe papieskie z wieku XV. Pracę swą zamierza ekspedycya ukończyć w maju.

(*—mre.—*) **Ks. Zygmunt Chełmicki:** „Requiescat in pace“. Opowiadanie. Warszawa. 1897.

Jaworzno, licha mieścina, rzucona u samej granicy — miało swoją smutną sławę. Karczmarz Moszko, główna figura w mieście, oplątawszy gęstą siecią swoje otoczenie, rozpiwszy niejednego, prowadził wielki handel kontrabandą i końmi, których nikt co prawda jemu nie sprzedawał. „Za granicą dobrze płacą teraz za konie“, szeptał jednemu ze swej zgrai, nalewając mu kieliszek wódki, a w ślad za tym szeptem znikała najbliższej nocy z upatrzonej naprzód stajni nowa fornalka. Okoliczni rolnicy wiedzieli dobrze o sprawkach Jaworzan, to też wielu z nich, pragnąc uchronić swój żywy remanent od bezpowrotnej wycieczki za granicę, opłacało wszechwładnej szajce doroczny haracz. Ludność miasteczka stroniła w podobnych warunkach od ciężkiej, codziennej pracy; domostwa odrażały nędzą i brudem, pola porastały chwastem, ale za to w karczmie do późnej godziny wesoło było i gwarno, wódka lała się strugami, żyd zacierał ręce, beztrosnie coś zapisywał i porastał z każdym rokiem w pierze.

Oto tło opowiadania, do którego wprowadza szanowny autor proboszcza, skupiającego na swojej osobie odrazu całą uwagę czytelnika. Ksiądz Anzelm Malutki, na przekór swemu nazwisku wielki był miłością bliźniego, wyr... miałością na błędy ludzkie, prawdziwym, ... wym rozumem i niezwykłym zapałem do p... dla dobra maluczkich i zaniedbanych. Post... dziwnie sympatyczna, odbijająca pogodą i s... kojem od licznego szeregu typów, napotyka... w belletrystyce kilku lat ostatnich.

Treścią nader interesującego opowiada... ks. Chełmickiego, to długoletnia praca sł... Bożego w najlepszem znaczeniu słowa; p... ca, uwieńczona w końcu zwycięstwem dob... sprawy: podniesieniem się poziomu moralne... Jaworzan, zupełnym pogromem karczmy i ... szka, który w swej zawiści i zapamiętałości ... sunął się nawet do nowej zbrodni, za co wre... cie zasłużona spotyka go kara.

Pracy omawianej nie streszczamy, pe... że znajdzie ona bardzo, bardzo wielu czytel... ków. Dodamy tylko na zakończenie naszej no... że opowiadanie ks. Chełmickiego winno się ... leźć we wszystkich czytelniach ludowych i ... miejskich, jak również we wszystkich bibli... czkach dla młodzieży. Przemawiają za tem i ... szlachetna i treść wielce zajmująca i forma ... cowania piękna, pożytek więc z podobnej le... ry niezawodny, a tego chyba każdy autor ... gnąć winien.

(*R*) **Marya Milkuszyc:** „Dziadowie i wnuki“. Powieść współczesna. Warszawa. ... kładem księgarni Teodora Paprockiego i Sp... 1897.

Doprawdy trzeba mieć potężny zasób ... wagi, by podobnie lichą ramotę drukiem ogł... i nazwać ją szumnie: powieścią współczes... Innych „powieści“ (!) pani czy panny Maryi M... kuszyc nie znamy, ale też — sądząc po os... tniej — naprzód można być prawie pewnym, jaką wartość posiadają poprzedniczki „Dziadów i wnuków“. Autorka, pochłonąwszy całe tuziny romansów francuskich gorszej miary, zapalona gwałtowną chęcią ozdobienia czemś podobnym polskiej literatury powieściowej i stworzyła rze... niebywale lichą. Pomijając już samą treść i ... samą fabułę najnowszej powieści p. Milkuszyc, równie zaznaczyć musimy, że autorka nie ma ... pojęcia o używaniu znaków pisarskich. Że przy... najmniej parę set przecinków możnaby z jej pracy wyrzucić i t. d., i t. d.

Co skłoniło księgarnię warszawską do wydania powieści p. Milkuszyc? — wytłómaczyć sobie w żaden sposób nie potrafimy.

Na okolo świata. A. Landowski ... Lwowie rozpoczął wydawnictwo całej seryi ... doków najpiękniejszych okolic, krajobrazów i ... pów mieszkańców pięciu części świata. Kom... obejmie 250 kartonów, po 8 w jednym zeszy... Na zeszyt pierwszy złożyły się widoki z ... brzegów Adryatyku, a więc: Miramare za... widok przystani; saliny w Capo d'Istria; port ... Abbazii; Raguza. Szczyt San-Lorenzo; port ... Sebenico; wodospad Kerki i grota Magnus-Be... Tekst objaśniający wyszedł z pod pióra p... Stanisława Majerskiego.

W Paryżu obecnie dwie teatralne now... „Spirytyzm“ przez V. Sardou i „Douloureuse“ przez Donnaya, ściągają tłumy publiczności, ... bardziej, że w pierwszej gra Sara Bernhardt, ... drugiej Rejane. „Spirytyzm“ należy do naj... szych sztuk Sardou; ale i w niej są sceny g... mistrza teatru.

„La Douloureuse“ napisana przez u... towanego autora „Kochanków“, jest szeregiem ... zodów i obrazów wesołych z życia, i malując ... psychologię pierwszego towarzystwa paryskie... Akt pierwszy: bal u finansisty Arto... nie u Ardana. Jest tam całe towarzystwo: pa... tyści. literaci, deputowani, bankierzy, p... w podeszłym wieku, kręcący się koło p... siostr Angielek, sławnych baletnic. Dowcipy ... rakterystyczne krzyżują się; całe to grono ... się wspólnie, lecz żaden z uczestników ... nie ma dla wszystkich innych za grosz szacu... Żona Ardana, Helena, jest kochanką rzeźbi... Filipa. Bal jest w punkcie kulminacyjnym; ... chankowie gruchają; nagle.... komisarz Ch... przepraszam, Prudent, wywołuje pocichu Ar... i odbywa rewizyę w jego gabinecie. Aby ... knąć sądu za malwersacye, bankier odbiera ... życie. Choć wieść ta rozchodzi się pior... między gośćmi, ciżba ta — siada do kol... Wszakże oficyalnie nic jej nie powiedziano ...

Sam ten bal jest mistrzowskim obra... nakreślonym lekką ręką schyłkowego moral... Dalszy ciąg — to psychologia miłości, jak ... kle, małżeńskiej.

Krytycy niemal jednogłośnie obsypują ... chwałami młodego autora i grę pani B... (Heleny), pani Yahne (jej przyjaciółki-wy... cielki), pana Calmettes (Filipa) i innych ... tystów.

Donnay dał swej sztuce tytuł „La ... loureuse“. Wyraz ten znaczy w żargonie b... rowym: „słony rachunek“, który należy ... cić po zbytkownej orgii. Przez tytuł ten ch... autor powiedzieć to, co wkłada w usta jed... działających osób, że za każdy błąd nad... z żelazną siłą konieczności chwila pokuty.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod ... rekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i L... Hellera.

Dziś, w sobotę, popołudniu dla młodzieży szkolnej „Halszka z Ostroga“, dramat historyczny w 5 aktach Szujskiego.

Wieczorem trzeci występ Aleksandra Bandrowskiego „Żydówka“, opera w 3 aktach Halevy'ego.

W niedzielę popołudniu „Jaś i Małgosia“, opera w 5 aktach Humperdincka.

Wieczorem o godzinie pół do 8 „Pajace“, opera w 2 aktach Leoncavalla. Występ pani Zofii Konarskiej oraz pp. Myszugi, Górskiego.

Rozpocznie „Cavalleria rusticana“ z panną Strassern jako Santuzzą.

W poniedziałek z powodu reduty artystycznej, przedstawienia nie będzie.

We wtorek czwarty występ Aleksandra Bandrowskiego, „Lohengrin“.

We środę, po raz pierwszy „Niewolnice z Pipidówki“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek młynarzy zorganizował biuro pośredniczące w ofiarowaniu i zapotrzebowaniu pracowników i poleca właścicielom, zarządcom i dzierżawcom młynów, zdolnych starszych młynarzy i pomocników młynarskich. Zgłaszać się należy do biura Związku, Lwów, ulica Blacharska l. 1.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż c. i k. pułk obrony krajowej nr. 19 we Lwowie, zamierza na przeciąg roku a względnie przy korzystnych warunkach i na czas dłuższy oddać odbiór odpadków sukna, wełny, płótna, starego obuwia i t. p. Oferty mają być wniesione najpóźniej do 11 marca 1897 godz. 10 przed południem, zaś bliższych informacyi można zasięgnąć w rachunkowej kancelaryi pomienionego pułku (ul. Jabłonowskich l. 7).

Licytacya. W dniu 15 marca r. b. o godzinie 2 po południu odbędzie się w generalnej Dyrekcyi drukarni państwowej w Bukareszcie, publiczna licytacya na dostawę potrzebnych w czasie od 15 września 1897 do 31 marca 1092 papierów do pisania i druku w rozmaitych gatunkach, tudzież kowert papierowych i tektury. Wykazy dostarczyć się mających artykułów, tudzież warunków dostawy można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Wystawa przemysłu introligatorskiego odbędzie się na wiosnę 1897 roku w Muzeum rzemieślniczem w Warszawie. W program jej wchodzą: 1. statystyka przemysłu introligatorskiego, 2. literatura przemysłu introligatorskiego (podręczniki, czasopisma, reprodukcye), 3. historyczny zbiór opraw dawniejszych, 4. maszyny i narzędzia, 5. wzory doskonałych materyałów introligatorskich, 6. wzorowe wyroby miejscowego przemysłu introligatorskiego, 7. wzorowe wyroby zagranicznego przemysłu introligatorskiego, 8. wzorowe oprawy ze zbiorów prywatnych, 9. specyalne konkursy (dla oprawy książek szkolnych, do modlenia, kontowych i t. p.), 10. introligatorstwo galanteryjne, 11. książki kontowe i notesy, tudzież utenzylia biurowe.

Zgłoszenia na tę wystawę w terminie do 1 kwietnia r. b. przyjmuje komitet wystawy w Muzeum rzemieślniczem. (Warszawa, Krakowskie przedmieście nr. 66) który udziela wszelkich bliższych wyjaśnień i potrzebnych formularzy. Zgłoszone przedmioty mają być wysłane najpóźniej do 1 maja r. b. Placowe nie opłaca się wcale, zaś uwolnienie od cła jest przyznanem w razie zabrania przedmiotów w ciągu dwóch miesięcy po zamknięciu wystawy.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11·87½ do 11·92½, loco Ołomuniec 11·10 do 11·20, loco Berno-Wiedeń 11·35 do 11·45, na marzec loco Aussik 11·87½ do 12·92½, cukier w kostkach prima 34·25 do 34·50, secunda 34·— do 34·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·10. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 27go lutego, pszenica 7·65 do 7·70 zł., żyto 5·50 do 5·75, jęczmień browarny 6·— do 6·50, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·64 do 6·—, rzepak 12·— do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·25 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·25 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 35·— do 45·—, szwedzka 35·— do 50·—, biała 40·— do 55·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął we czwartek na osobnej audyencyi P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, który poprzednio przyjmował ambasadora angielskiego.

U Najd. Arcyk. Eugeniusza odbył się we czwartek popołudniu obiad, w którym między innymi wzięli udział: prof. dr. Nothnagel i Emil hr. Baworowski.

W Tryeście, przy onegdajszych wyborach do Rady miejskiej z pierwszego ciała wyborczego, wyszło z urny znowu 12 kandydatów stronnictwa postępowego. Konserwatyści usunęli się od głosowania.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Sejmu węgierskiego, uchwalono budżet ministerstwa obrony krajowej. W dyskusyi oświadczył minister Fejervary, że węgierskiej obrony krajowej nie stworzono na to, aby stanowiła rdzeń odrębnej armii węgierskiej, lecz jest ona uzupełniającą częścią armii wspólnej. Minister oświadczył, że w razie mobilizacyi otrzyma węgierska obrona krajowa własną węgierską artyleryę i podniósł, iż przejęta jest ona tak samo duchem poczucia obowiązku, jak wspólna armia.

Dzisiaj ma odpowiedzieć prezes gabinetu na interpelacyę Kossuta w sprawie kreteńskiej.

Stronnictwo centrum w parlamencie niemieckim ponowiło, jak wiadomo swój wniosek o zniesienie banicyi Jezuitów. W motywach powiedziano: Dnia 20 lutego 1895 uchwalił parlament zniesienie ustawy banicyjnej przeciw Jezuitom, wydanej w roku 1872. Dnia 17 czerwca 1896 oświadczył kanclerz rzeszy, że rada związkowa nie ukończyła jeszcze badania, czy i pod jakimi warunkami możliwem jest przyjęcie uchwały parlamentu. Do 22 b. m. nie nadeszła jeszcze decyzya rady związkowej. Z tego przewłóczenia sprawy wnioskują podpisani, że rada związkowa nie wyda w ogóle decyzyi w sprawie uchwały parlamentu z dnia 20 lutego 1895 roku. W tych tedy warunkach nie pozostaje podpisanym inna droga, jak ponowienie dawnego wniosku i spowodowanie ponownej uchwały parlamentu.

Wniosek podpisali wszyscy członkowie centrum z hr. Hompeschem na czele, posłowie hanowerscy i wszyscy posłowie polscy.

Pisma katolickie zapewniają, że centrum nie zrazi się żadną odmową i postępować będzie w tej sprawie według wypróbowanej zasady *gutta cavat lapidem*.

Parlament przyjął przedłożenie rządowe w sprawie konwersyi czteroprocentowej pożyczki państwowej.

Z Odessy donoszą, że rossyjska flota ochotnicza stoi tam pod flagą wojenną i pod takąż flagą wysłała dwa okręty z żołnierzami na wody konstantynopolitańskie. W Ungeni stoją dwa olbrzymie pociągi, które przywiozły wojsko; pociągi wojskowe idą ciągle na Wołoczyska. Wszystkich telegrafistów, którzy byli w t. zw. delegacyach na różnych stacyach i na urlopach, ściągnięto do Odessy. Rekrutów tegorocznego poboru wysłano do kadrowych batalionów: zapasowych żołnierzy ściągają do koszar. Z Tyraspola mają lada dzień wyruszyć pontonierzy.

W skutek zapytania gubernatora tobolskiego, senat wyjaśnił ustawę pasportową w ten sposób, iż na Syberyi mogą mieszkać tylko: żydzi, osiedleni tam przed r. 1837; zesłańcy i potomstwo obu kategoryj.

O rozmiarach wychodźtwa Armeńczyków z Turcyi do Rossyi daje pojęcie artykuł *Petersb. wied.* obliczający, iż do okręgu czarnomorskiego przybyło 17.000 osób, do karskiego 20.240. Są to wyłącznie ludzie najubożsi, to też zezwolono na zbieranie dla nich ofiar w całem państwie.

Z Sofii telegrafują: Rząd, dwór i miasto czynią wielkie przygotowania na przyjęcie króla serbskiego Aleksandra, który przybędzie tu w poniedziałek.

Politische Correspondenz donosi z Sofii: Tutaj śledzą życzliwie akcyę grecką na Krecie, ale wcale nie myślą wysnuwać dla siebie jakowych praktycznych konsekwencyj w razie powodzenia Greków. Wszelkie doniesienia o żywszem ruszaniu się komitetów macedońskich są tylko kombinacyą. Wedle zapewnień osób kierujących można zaznaczyć, że Bułgarya z własnego popędu żadnej nie myśli podejmować akcyi na rzecz Macedonii; Bułgarzy tylko reform dla niej żądają.

Słychać, że sprawę oficerów emigrantów armii bułgarskiej, pozostających od czasu zamachu na księcia Aleksandra Battenbergskiego w służbie rossyjskiej, już zupełnie załatwiono. Mogą oni wrócić do Bułgaryi z prawem wstąpienia do jej armii z rangą wyższą, niż mieli po opuszczeniu Bułgaryi, mianowicie z rangą, jaką uzyskali w służbie rossyjskiej — przyczem będą im policzone lata służby rossyjskiej na równi ze służbą wojskową w Bułgaryi.

W dyplomatycznych kołach przywiązują bardzo poważne znaczenie do znanego z wczorajszego telegramu oświadczenia rossyjskiego, szczególnie do ustępu, iż Rossya w razie potrzeby nawet bez współudziału innych mocarstw przystąpi do oczyszczenia Krety z wojsk greckich.

Z kilku stron donoszą, że mocarstwa zaniechały projektu blokady wybrzeży greckich głównie z powodu, iż rząd francuski w ostatniej chwili nie zgodził się na ten projekt i oświadczył, że w blokadzie udziału nie weźmie.

Obiega pogłoska, iż król Jerzy wysłał do ks. Walii otwartą depeszę, w której oświadcza, że wycofanie wojska greckiego z Krety jest niemożebne.

Paryski sąd przysięgłych uwolnił Artona, który obecnie odbywa karę za przekupstwo w w sprawie panamskiej. Arton oświadczył, iż rozdał 2 mil. fr. i że poczyni bliższe zeznania przy zapowiedzianem dochodzeniu w sprawie stu czterech właścicielów panamskich czeków.

Z Paryża donosi *Vossische Ztg.*: Gabinet hiszpański zwrócił uwagę rządu francuskiego na okoliczność, że w Paryżu rozwinął silną akcyę komitet hiszpański Karlistów, który przy pomocy wielkich zasobów pieniężnych kupuje broń i układa plany wojenne. Do niedawna nikt o tem w Paryżu nie wiedział. Rząd francuski wezwał niezwłocznie komitet Karlistów do zaprzestania tej akcyi pod groźbą wydalenia. Karliści zamierzają przesiedlić się do Belgii i tam dalej w tym samym duchu działać.

Większa część dzienników francuskich pochwala jasną deklaracyę franc. ministra spraw zagranicznych Hanotaux, złożoną na poniedziałkowem posiedzeniu Izby francuskiej: deklaracya ta — mówią dzienniki — podaje najwłaściwszy środek rozwiązania sprawy kreteńskiej i uśmierzenia zatargu grecko-tureckiego. Dzienniki wyrażają nadzieję, że koncert europejski potrafi skłonić Turcyę do spełnienia jego woli.

Z Londynu urzędownie donoszą o zamierzonem wysłaniu do Menelika specyalnej misyi angielskiej pod przewodnictwem sekretarza przy angielskiej reprezentacyi dyplomatycznej w Kairze, J. R. Rodda. Do składu misyi wejdzie kilku oficerów. Roddowi towarzyszyć będzie lord Cecil, syn lorda Salisbury'ego. Rodd wręczył Menelikowi własnoręczny list królowej Wiktoryi. Misya ma rzekomo na celu skłonić Menelika do wspólnej z Anglią walki z derwiszami.

W ostatniem posiedzeniu komisyi śledczej parlamentu angielskiego w sprawie napadu Jamenson'a na Transvaal wzięli udział książę Walii, Jamenson i Harris. Ks. Walii podał rękę Rhodesowi. Rhodes wskazywał na analogię między napadem Jamesona a greckiem „wtargnięciem“ na Kretę. Różnica jednak leży w tem, iż ludność Johannesburgu stanowią Anglicy, a Kreteńczycy nie są Grekami. Anglicy — rzekł mowca — mają pełną sympatyę dla Krety, ale nie mają jej dla swoich ziomków. Labouchere przerwał Rhodesowi: „Czy na Krecie istnieją także kopalnie złota?“ Przywołano go za to do porządku. Na dalsze pytania rozmaitych członków komisyi odpowiedział następnie Rhodes, że obecne położenie w Transvaalu nie mogłoby trwać dalej i że musi nastąpić zmiana. On nie życzy sobie zamiany holenderskiej republiki na angielską. Chciałem — rzekł mowca — unii. Mowca zaprzecza, jakoby powstanie w Johannesburgu on spowodował.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 27 lutego. *Wiener Ztg* ogłasza rozporządzenie Cesarskie w sprawie udzielenia z funduszów państwowych okolicom, dotkniętym klęskami elementarnymi, zasiłków do kwoty 250.000 złr.

Wiedeń, 27 lutego. (*Tel. pryw.*) Radca sekcyi w Ministerstwie sprawiedliwości dr. Józef Żawadzki, otrzymał tytuł i charakter radcy ministeryalnego.

Wiedeń, 27 lutego. Według pewnej, wiarygodnej miejscowej korespondencyi, wyjeżdża Najj. Pan pojutrze (w poniedziałek) rano *incognito*, pod nazwiskiem hr. Hohenembs do Cap St. Martin.

Wiedeń, 27 lutego. P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski, przyjął wizytę ambasadora rossyjskiego, hr. Kapnista: wizyta trwała pół godziny.

Wiedeń, 27 lutego. Sejmy krajowe Szląska i Karyntyi uchwaliły odroczyć aż do następnej sesyi sprawę reformy sejmowej ordynacyi wyborczej.

Sofia, 27 lutego. Król serbski przybędzie tutaj w poniedziałek, dnia 1 marca a powróci do Belgradu we czwartek. W program uroczystości wchodzi między innemi rewia wojskowa i otwarcie linii kolei żelaznej Sofia-Roman.

Londyn, 27 lutego. Wedle prywatnej depeszy z Aten, król grecki postanowił przyjąć notę mocarstw.

Ateny, 27 lutego. Komendanci eskadr zagranicznych wydadzą proklamacyę o rozszerzeniu okupacyi na Krecie. W niej oświadczą, że wszelkie kroki nieprzyjacielskie na terytoryum, znajdującem się pod opieką mocarstw, będą odparte siłą oręża.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 27go lutego 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 363·75, Akcye kolei państwowej 348·25, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 87·75, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 237·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·40, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·72·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 27go lutego 1897, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 83·10, Węgierskie akcye kredytowe 399·75, Akcye anglo-austryackie 154·50, Akcye banku Union 288·50, Akcye kolei południowej 88·—, Losy tureckie 46·75, Akcye kolei państwowej 347·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 139·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·40, Akcye kolei Ebental 267·75, Akcye banku dla krajów koronnych 237·75, 4-procentowa węgierska renta złota 122·—. Akcye banku związkowego 254·25, Rubel papierowy 1·27·12, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemski 440·—, Kredyty 363·75, Rimamurania 237·50. Usposobienie spokojne

Telegramy zbożowe z dnia 26 lutego 1897 r. **Wiedeń:** okowita per 10.000 liter prompt 16·— do 16·10 złr. **Budapeszt:** Pszenica na jesień 7·85 do 7·86 zł. **Berlin:** przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·60 zł. **Paryż:** mąka na bieżący miesiąc 45·30 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

W ciężkim naszym smutku doznaliśmy tyle dowodów współczucia, że nie jesteśmy w stanie wszystkim osobno podziękować. Prosimy więc w tej drodze dzięki, przyjąć najszczersze i najserdeczniejsze dzięki.

Aleksandrowa Jasińska z rodziną.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 lutego 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. P. hr. Szembekowa z Poznania, W. Ochocki z Kalinowszczyzny, A. Fedorowicz z Rzeszowa, A. hr. Skrzyński z Zagórza, K. hr. Dzieduszycki z Siechowa, J. hr. Mycielski z Krakowa, W. Oborski z Hussowa, W. Gniewosz z Kontów.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Olszański z Podwołoczysk, A. Makomaski z Podola rosyjs., R. Gurkowski z Żółkwi, M. Chorośnicka z Chorośnicy, J. Biesiadecki z Gerowa, K. Udrycki z Mostów Wielkich, Z. Cieński z Stanisławowa, Lipiński z Sanoka.

HOTEL BELLEVUE

PP. N. Korochowski z Warszawy, K. Krzysztofowicz z Czerwonogrodu, J. Gorski z Krakowa, F. Czermak z Czerniowiec, T. Satałecki z Stanisławowa, L. Lesikowski z Tarnopola, L. Gydulski z Bochni, Ks. M. Chmura z Skałatu, J. Bielański z Spawy, B. Jaroszyński z Podola, Z. Kasprzykiewicz z Nowego Sącza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 27. lutego 1897.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	217	—	220	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	288	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	386	—	396	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	202	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	70	98	40
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	10	102	80
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	105	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	—	97	70
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	25	—	27	—
„ Stanisławowa	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	60	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2[illegible]
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	60	5[illegible]	—

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 lutego 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.—	101.20
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.05	101.25
kwiecień-październik	101.05	101.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	142.—	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	154.—	155.—
„ „ 1864 po 100 zł.	188.—	189.—
„ „ 1864 po 50 zł.	188.—	189.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.25	158.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	123.10	123.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.50	100.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.40	120.40
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	258.50	259.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.90	99.90
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.75	218.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.30
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.50	100.50
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.75	99.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	98.80	99.80
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.—	99.20
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.50	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	140.50
„ poż. premiowa za 100 zł.	150.—	151.—
„ „ „ za 50 zł.	150.—	151.—
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.55	98.35
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	127.—	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	107.50	108.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.50	104.50
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.40
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.75	35.25
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	46.25	46.75
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.—	117.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.10	111.10
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98.50
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	117.50	117.90
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	94.—
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.40	99.40
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.10	108.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.20	99.20
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	7.—	7.50
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	198.—
Clary 40 zł. mk.	57.25	58.25
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	—.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.50	26.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23.—
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.25	20.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	71.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	—.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	62.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	152.75	153.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1160.—	1165.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	362.25	362.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	397.50	398.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	738.—	744.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	389.—	392.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	237.—	237.50
„ Austro-węg. 600 zł.	951.—	955.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	236.75	237.25
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
Živnostenska banka 100	129.75	131.—
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	209.—	211.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3400.—	3415.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	286.50	287.50
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	346.25	346.75
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	207.50	208.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	478.—	480.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	269.—	271.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	75.—	80.—
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	655.—	659.—
Schodnicy 500 kor.	640.—	655.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	140.—	141.—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.67	58.87
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.95	120.25
Paryż za 100 fran.	47.60	[illegible]
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.30
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.27	[illegible]
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.74	11.79
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.70	58.75
Włoskie banknoty za 100 lir	45.10	[illegible]
Ruble	1.27	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16227 (1551 1—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Hnatowi Bąk kwoty 13 zł. 20 ct. aw. z pn. odbędzie się tamże w dniach 4 marca i 8 kwietnia 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya 2/7 części realności dłużniczki Magdy Bąk pod lk. 237 w Sokoli wyk. hip. 26 gm. Sokola obj. Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania t. j. 99 zł. 70 ct. w. a. lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 9 zł. 97 ct.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

Mościska, 14 grudnia 1896.

L. 21141 (1523 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 3 marca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 7 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya posiadłości wyk. hip. l. 236 ks. gr. gm. kat Tartaków objętej Jacka Kowalczuka własnej na rzecz Dyrekcyi Towarzystwa zaliczkowego w Sokalu pto 794 zł. 52 ct. c. w. z pn.

Cena wywołania 3380 zł. 38¼ ct.

Wadyum 339 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla niewiadomych o licytacyi wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wejdę w Sokalu.

Sokal, 23 stycznia 1897.

L. 4916 (1532 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w Sali rozpraw tegoż Sądu celem zaspokojenia na rzecz c. k. galic. uprz. akc. Banku hipotecznego zaległości ratalnych z pożyczki 8000 zł. z pn. odbędzie się w dniu 17 marca 1897 i w dniu 12 maja 1897 każdym razem o godz. 11 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 180 dz. śr. we Lwowie położonej whl. 157 z ks. gr. gm. m. Lwowa dzielnica śródmieście objętej dotąd Józefa Grünberga własnej z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 8000 zł. lub też wyżej tejże, na drugim zaś terminie i poniżej tej ceny, jednakże nie niżej 1/3 części tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum ma być złożone w kwocie 800 zł. a. w.

Akt opisania i warunki licytacyjne są w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby nabyli prawo zastawu na sprzedać się mającej realności po dniu 25 grudnia 1895 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego lub którymby uchwała niniejsza do rąk własnych nie została doręczoną, zamianowaliśmy kuratorem adw. dr. Horowitza we Lwowie a tegoż zastępcą adw. dr. Szafrańskiego we Lwowie.

Lwów, 13 lutego 1897.

L. 17064 (1516 1—3)

W dniach 26 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya połowy realności Josla Bergmana własnej whl. 988 księgi gruntowej dla gminy Kut objętej w Kutach pod Nr. C 285 położonej celem zaspokojenia pretensyi Nathana Marguliesa jako prawonabywcy Marka Henischa w kwocie 115 zł. 26 ct. z pn.

Cena wywołania 3000 zł.

Wadyum 300 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek w Kutach.

Protokół ocenienia, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w tus. registraturze.

C. k Sąd powiatowy.

Kuty, 13 grudnia 1896.

L. 5649 (1519 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Radomyślu w kwocie 1600 zł. w. a. z pn. od będzie się w gmachu tegoż sądu dnia 24 marca 1897 i dnia 28 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę.

a) 14/80 części realności whl. 423 ks. gr. gm. Radomyśl objętej,

b) 2/20 części realności whl. 424 ks. gr. gm. Radomyśl objętej,

c) 18/240 części realności whl. 426 ks. gr. gm. Radomyśl objętej.

d) 6/80 części realności whl. 429 ks. gr. gm. Radomyśl objętej.

e) 14/80 części realności whl. 225 ks. gr. gm. Dulcza mała objętej.

Cena wywołania wynosi ad a) 371 zł. 37 ct., ad b) 235 zł. 31 ct., ad c) 58 zł. 26 ct., ad d) 20 zł. 15 ct., ad e) 226 zł. 37 ct., zaś wadya ad a) 38 zł., ad b) 24 zł. ad c) 6 zł., ad d) 2 zł. 20 ct. ad e) 23 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Krasicki notaryusz w Radomyślu.

Radomyśl, dni 20 grudnia 1896.

L. 5532 (1526 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 22 zł. 56 ct. w a. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Eisena w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości połowy lwh. 291 gm. kat. Wiśnicz miasto objętej dawniej Jakóba Dudy obecnie Pauliny Dudowej własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 30 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucyą Alfreda Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu.

Wadyum wynosi 14 zł. 35 ct.

Wiśnicz, 10 grudnia 1896.

L. 906 (1508 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 18 marca 1897 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 21 kwietnia 1897 nawet poniżej takowej licytacya realności objętej wyk. hip. l. 1269 w Busku położonej dłużnika Jacentego Markiewicza własnej na rzecz Freidy Reich przeciwko niemu i Elżbiecie Markiewicz pto 106 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 100 zł.

Wadyum 10 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tudzież wierzycieli hipotecznych po dniu 15 lipca 1894 wpisanych, ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego ze substytucyą Jana Marynowicza z Buska.

Busk, 30 marca 1895.

L. 12122 (1520 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 12 zł. 68 ct. a. w. z pn. zostaną 4/6 części realności lwh. 92 ks. gr. Rymanów spadkobierców ś. p. Józefa Federkiewicza a to niewiadomego z miejsca pobytu Jana Federkiewicza tudzież Katarzyny, Józefa, Dominika, Stanisława i Julianny Federkiewiczów własne dnia 22 marca 1897 i dnia 29 kwietnia 1897 o godz. 10 rano, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 500 zł., na drugim także niżej ceny wywołania 500 zł. sprzedane.

Wadyum wynosi 50 zł.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora c. k. notaryusza Orłowicza przez edykta.

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

Rymanow, 10 lutego 1887.

L 5946 (1525 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 1100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz miejskiej kasy oszczędności w Bochni w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 15 i 49 gm. kat. Borczów objętych dłużnika Jędrzeja Piechnika własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 30 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Aleksander Runge z substytucyą A. Jossego kandydata notaryatu w Wiśniczu.

Wadyum wynosi co do realności lwh. 15 kwotę 339 zł. 50 ct., co do realności lwh. 49 kwotę 30zł.

Wiśnicz, 12 grudnia 1896.

L. 5162 (1343 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w Sali rozpraw tegoż sądu celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. akc. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie w sumie 3 rat po 416 zł. wa. z pn. odbędzie się w dniu 8 kwietnia 1897 i w dniu 13 maja 1897 każdym razem o godz 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 597²/₄ we Lwowie położonej według whl. 539 ks gr. dla II dzielnicy m. Lwowa własność Leona Eisnera, Adeli Weingarten i Rózi Eisner stanowiącej z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę lub wyżej ceny wywołania 20820 zł. w. a., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny, wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 2082 zł. w. a.

Akt opisania i ocenienia i warunki licytacyjne w tus. registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli którzyby po dniu 20 stycznia 1897 jako dniu wydania wyciągu tabularnego prawa rzeczowe na realności na sprzedaż wystawionej nabyli lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiek bądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły zamianowaliśmy kuratora w osobie adw. dr. Kostrakiewicza z zastępstwem adw. dr. Krygowskiego.

Lwów, dnia 10 lutego 1897.

L. 13299 (1487 2—3)

Celem zniesienia spólności odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 26 marca i 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano publiczna licytacya realności wyk. hip. l. 139 w Bochni Katarzyny Smajdowej i spadkob. Joaniny Cieślik własnej.

Cena wywołania 552 zł. a. w.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, 12 grudnia 1897.

L. 13503 (1493 2—3)

C. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Grossa jako prawonabywcy Markusa Lesera w kwotach 134 zł. 50 ct. i 80 zł. 60 ct. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 31 marca 1897 i 28 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 324 gm. Mielec Markusa Storcha względnie tegoż spadkobierców własna.

Cena wywołania 10.000 zł.

Wadyum 1000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 15 stycznia 1897.

L. 13311 (1492 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 76 zł. 77 ct. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 24 marca 1897 i dnia 9 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 31 ks. gr. gm. kat. Glinisny małe objęta Michała i Maryanny Smoleńskich własna tudzież realności lwh. 135 tejże samej ks. gr. objętej Pawła Kalickiego własnej.

Cena wywołania dla realności lwh. 31 objętej stanowić będzie kwota 1080 zł., a dla realności lwh. 135 bjętej kwota 900 zł.

Wadyum ad 1, 108 zł., ad 2, 90 zł. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Mieczysław Brzeski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 30 stycznia 1896.

L 4755 (1471 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Bielskiej Kasy oszczędności przeciw Maryannie Caputa pto 40 zł. 42 ct. w. a. z pn. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż ½ realności lwh. 154 1/4 części realności lwh. 155 i 157, 1/16 części realności lwh. 156 i 1/22 egzekutki Maryanny Caputa własnych w Radziechowcach położonych na dzień 22 marca 1897 i na dzień 22 kwietnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano

Wadyum 7 zł 13 ct.

Cena szacunkowa i wywołania 71 zł. 28 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Żywiec, dnia 15 listopada 1896.

L. 25225 (1454 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 134 zł. 24 ct a. w z pn. przymusowa sprzedaż realności w Żulicach położonej wedle wyk hip. l. 389 gminy Żulice Iwana Michała i Maryi Nowak własnej w tut. Sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Hermana Grosskopfa w dniu 29 marca 1897 i w dniu 30 kwietnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym terminie za cenę wywołania 339 zł. lub wyżej tejże zaś, na drugim także niżej ceny wywołania jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia.

Resztę warunków tudzież wyciąg hipoteczny i akt oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Heyne z substytucyą adw. dr. Kołaczkowskiego w Złoczowie.

Złoczów, dnia 29 grudnia 1896.

L. 12023 (1463 3—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 12 marca i 23 kwietnia 1897 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna realności lwh. 144 ks. gr. gm. Jaźwiny objętej dłużnika Józefa Augustyna własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 11 zł. 50 ct. z pn Herschowi Grünbergowi od Józefa Augustyna należącej się.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie takze niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 183 zł. 33 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia pobytu, jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem P. Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 5 stycznia 1897.

Konkursa.

L. 438 (1479 2—3)

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora gmin powiatu Drohobyckiego z płacą roczną w kwocie 800 zł. a. w. i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 zł. a. w.

Kompetujący o tę posadę wykazać się mają:

1. Obywatelstwem austryackiem,
2. Nieprzekroczonym 40 rokiem życia,
3. Swiadectwem zdrowia,
4. Swiadectwem moralności,
5. Znajomością obu języków krajowych,
6. Znajomością ustaw administracyjnych.

Pierwszeństwo będą mieli kandydaci posiadający egzamina z rachunkowości państwowej.

Posada ta nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, po roku zaś zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu najpóźniej do dnia 30 marca 1897 r. włącznie.

Z Wydziału powiatowego.

W Drohobyczu, 19 lutego 1897.

L. 291 (1441 3—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

1. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 6 kl. żeńskiej w Podgórzu z płacą 400 zł. i 40 zł. dodatku na pomieszkanie.

2. Na posadę młodszej nauczycielki przy szkole 3 kl. w Świątnikach górnych z płacą 300 zł. i 30 zł. dodatku na pomieszkanie.

3. Na posady nauczycieli (nauczycielek) przy szkołach jednoklasowych w Golkowicach, Kosocicach w Kostrzu i w Włosani wszędzie z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Ubiegający się o jednę z powyżej wymienionych posad nauczyciele i nauczycielki winni wnieść podanie należycie udokumentowane za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 6 tygodni od dnia pierwszego ogłoszenia tego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Podgórzu, 21 lutego 1897.

Przewodniczący c. k Starosta

L. 212 (1477 2—3)

Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela religii izr. w 6 kl. szkole ludowej męskiej w Jarosławiu z obowiązkiem udzielania nauki religii tej i w innych szkołach ludowych w Jarosławiu ogłasza się niniejszem konkurs:

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna w kwocie 700 zł., dodatek na pomieszkanie w kwocie 70 zł. i prawo do dodatków 5 letnich.

Kompetenci posiadający kwalifikacyę wymienioną w §. 3 ust. krajow. z dnia 1 grudnia 1889 mają podania swe wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do końca marca 1897.

Prawo prezentowania przysłuża Radzie miejskiej w Jarosławiu.

Podania nieudokumentowane należycie lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Jarosław, 5 lutego 1897.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okręgowej
C. k. Starosta.

L. 421 (1478 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki kierującej trzyklasowej szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach.

Język wykładowy polski.

Do posady tej jest przywiązana płaca w rocznej kwocie 450 zł., wynagrodzenie za kierownictwo 50 zł. rocznie i relutum na pomieszkanie w rocznej kwocie 120 zł.

O posadę tę ubiegać się mogą kandydatki posiadające kwalifikacyę do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim oraz kwalifikacyą do nauczania języka niemieckiego.

Kompetentki ubiegające się o powyższą posadę, mają wnosić należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie do końca marca 1897.

Husiatyn, 18 lutego 1897.

L. 1019 (1498 1—3)

Magistrat miasta Brodów rozpisuje niniejszem na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 9 lutego 1897 konkurs na posadę budowniczego miejskiego w Brodach z roczną płacą 1200 zł. aw., z prawem poboru trzech pięcioleci po 100 zł. aw. i z prawem do emerytury.

Warunki są:

a) obywatelstwo austryackie,

b) nieprzekroczony wiek 40 lat,

c) ukończone studya politechniczne z dobrym postępem,

d) odbyta praktyka w zawodzie budowniczym,

e) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego.

Podania kompetencyjne należy wnieść najpóźniej do dnia 25 marca br. do Magistratu miasta Brodów. Posada ta będzie nadaną na razie prowizorycznie, a po roku nastąpi ewentualna stabilizacya.

Magistrat miasta
Brody, dnia 25 lutego 1897.

L. 311 (1531)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. a) przy VI. klas. szkole żeńskiej w Rohatynie,

b) przy VI. klas. szkole mieszanej w Bołszowcach,

c) przy III. klas. szkole mieszanej w Bursztynie.

d) przy II. klas szkołach mieszanych w Bukaczowcach, Knihyniczach, Podkamieniu i Stratynie posada młodszego (szej) nauczyciela (lki) z roczną płacą po 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie po 40 zł a przy II. klasowej szkole mieszanej w Bouszowie taka sama posada z roczną płacą 300 zł.

II. Przy I. klasowych szkołach z roczną płacą po 350 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Babuchowie, 2. Bieńkowcach, 3. Cześnikach, 4. Dytiatynie, 5. Fradze, 6. Hanowcach, 7. Herbutowie, 8. Hrehorowie, 9. Kleszczównie, 10. Kunaszowie, 11. Mełnie, 12. Nastaszczynie, 13. Oskrzesińcach, 14. Podszumlańcach, 15. Popławnikach, 16. Pomonietach, 17. Potoku, 18. Ruzdwianach, 19. Skomorochach starych, 20. Sarnkach dolnych, 21. Słobódce bołszowieckiej, 22. Wasiuczynie, 23. Wierzbołowcach, 24. Żeliborach, 25. Żołczowie, 26. Żurawienku.

W Rohatynie, Bołszowcach, Bukaczowcach, Bursztynie, Podkamieniu i Stratynie jest język wykładowy polski, w innych zaś miejscowościach ruski.

Kompetenci (ntki) ubiegający się o jedną z wyżej wymienionych posad mają wnieść podanie zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, tabelę kwalifikacyjną i wykaz lat służby ewentualnie dekret wymiaru należytości do emerytalnego funduszu szkolnego za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 kwietnia 1897.

Podania później wniesione lub niezaopatrzone w wymagane dokumenta nie będą uwzględnione.

III. Nadto rozpisuje się konkurs na posadę rzym. i grec. kat. katechety przy VI. klasowej szkole żeńskiej w Rohatynie z obowiązkiem udzielania nauki religii także i w V. klasowej szkole męskiej w Rohatynie z roczną płacą po 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w rocznej kwocie 45 zł.

O posady te mogą kompetować kanonicznie instytuowani duchowni świeccy lub zakonni za posrednictwem swych władz przełożonych.

Nadmienia się jednak, iż stale zamianowani katecheci nie mogą obok obowiązków katechety spełniać fonkcyi duchownych.

Rohatyn, dnia 14 lutego 1897.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Upadłości.

L. 79156 (1473 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Dawida Menkesa nieprotokołowanego kupca właściciela handlu towarów łokciowych w Gródku.

Kierownictwo tego konkursu porucza się Panu c. k. sędziemu powiatowemu w Gródku jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się Pana adw. dr. Longina Ozarkiewicza w Gródku, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 4 marca 1897 godzinę 10 przedpołudniem, w c. k. Sądzie powiatowym w Gródku.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1 marca 1897 i podać ją na terminie na dzień 30 marca 1897 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej."

Z c. k. Sądu krajowego
Lwów, dnia 10 grudnia 1896

L 40 (1447 3—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności do masy rozbiorowej Abrahama Froma, do powzięcia uchwały co do przedstawionej przez wydział wierzycieli sprzedaży wierzytelności tejże masy, do sprawdzenia rachunków tymczasowego i obecnego zarządcy masy i ustalenia wynagrodzenia tychże wyznacza się dzień 11 marca 1897 godzinę 10 przed południem, na który wzywa się wszystkich wierzycieli masy, krydytaryusza i zarządcę masy do bióra Nr 12 c. k. Sądu obwodowego w Sanoku.

Sanok, 8 grudnia 1896.

Komisarz konkursowy.

L. 1339 (1481 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż w ślad § 62 ustawy konk wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Ity Klein zwanej Perl mutter właścicielki kramu w Bieczu a to do do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. p. p z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. c. k. Sędzia powiatowy w Bieczu Radca Sądu krajowego Ludwik Klemensiewicz, tymczasowym zaś zawiadowcą masy dr. Michał Maciejowski adwokat w Bieczu.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 10 marca 1897 o godz. 9 p. połud. na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami. roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 24 maja 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić w c. k. Sądzie powiatowym w Bieczu lub w c. k. Sądzie obwodowym w Jaśle i na posłuchaniu w dniu 24 czerwca 1897 o godzinie 9 przed połud. odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Bieczu ani w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Bieczu, że w ślad § 111 ustawy konkursowej obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Jaśle lub Bieczu mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej"

C. k. Sąd obwodowy.
Jasło, dnia 23 lutego 1897.

Kuratele.

L. 916 (1469 3—3)

Hryhora Feńczuka z Oleszowa uznano marnotrawcą; kuratorem ustanowiono Demiana Kowałyka z Oleszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 26 stycznia 1897.

L. 16220 (1446 3—3)

Eisig Meisels w Przemyślu uznany został głupowatym. Kuratorem ustanowiono Mojżesza Meiselsa z Przemyśla.

C. k. Sąd obwodowy.
Przemyśl, 3 października 1896.

Wyroki prasowe.

L. 4736 (1556)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czyśli 32 czasopysy „Diło" z dnia 22 lutoho 1897 pid napysom „U Lwowi dnia 22 n. st. lutoho 1897 mistyt w sobi znamena prowyny z §. 300 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprostrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 26 lutoho 1897.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1674 (1488 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Izaak Glancer w Cieszanowie dnia 17 lutego 1897 do l. 1674 wytoczył przeciw niemu skargę o rozwiązanie kontraktu spółki względem zakupna drzewostanu w lesie Cerkowskim z pn. i że na te skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1897 o godz. 10 przed poł. w sali rozpraw tutejszego sądu

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu dla niego kuratorowi Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki. gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.
w Cieszanowie, dnia 20 lutego 1897.

L. 21913 (1506 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michała Rzącę, że na skargę Anastazyi Gargulowej przeciw niemu do l. 21913 o 81 zł. 50 ct z pn. wyznaczono do rozprawy termin na 26 marca 1897 przed południem.

Wzywa się Michała Rzącę, aby środki obrony kuratorowi swemu, adwokatowi Stubowi podał, lub innego pełnomocnika Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki zaniedbania tego sam sobie przypisze.

Nowy Sącz, 30 grudnia 1896.

L. 189 (

Obwieszczenie.

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. krajowego wyższego w Krakowie zamia na I. zwyczajną w dniu 1 marca 1897 począć się mającą kadencyę sądu przysię w Wadowicach przewodniczącym trybu sądu przysięgłych Wilibalda Prussnigga zydenta c. k. sądu obwodowego w Wa cach, zaś zastępcami przewodniczącego radców sądu krajowego przy tymże s Edwarda Seuchtera, Franciszka Sawick dr. Józefa Kaisera i Mieczysława Schätz

Wadowice, 14 stycznia 1897.

L. 1469 (1521 1

C. k. Sąd powiatowy w Ryman zawiadamia niewiadomych z miejsca po Iwana Woth i Wania Kuźnik, że przeciw wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Rym wie pozew o zapłatę 50 zł. i że kurat ustanowiono Pawła Barnę z Kamionki, termin do rozprawy drobiazgowej wyznac na 2 kwietnia 1897.

Rymanów, 10 lutego 1897.

L. 1573 (1525 1

C. k. Sąd powiatowy w Ryman zawiadamia niewiadomego z miejsca po Wasyla Eliasza, że przeciwko niemu wn Towarzystwo zaliczkowe w Rymanowie p o zapłatę 29 zł. 4 ct., że termin do ro wy drobiazgowej wyznaczono na dzi kwietnia 1897 i że kuratorem ustano Maksyma Kamińskiego z Kamionki.

Rymanów, 10 lutego 1897.

L. 9438 (1133

C. k. Sąd obwodwy jako handlow Złoczowie wzywa posiadacza wekslu z Złoczów dnia 2 listopada 1894 na sum zł. wa. opiewającego w sześć miesię daty wystawienia na własne zlecenie p go akceptowanego przez Teodozyę Bu ską, znakiem krzyża podpisanego na tnej stronie klauzulą legalizacyjną p akceptantki sporządzoną przez dr. Miskyego c. k. notaryusza w Złoczow dniu 2 listopada 1894 adresowanego Teodozyi Buczyńskiej w Folwarkach, w terminie 45 dni od dnia ostatniego szenia edyktu weksel ten tutejszemu przedłożył i prawa swoje do posiadani wekslu wykazał, gdyż w razie przec weksel ten na żądanie strony interes za pozbawiony wszelkiej mocy prawne ny będzie.

Złoczów, 27 listopada 1896.

L. 926 (1180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Chunę Buchbindera, że w celu doręczenia mu tus. uchwały z 24 stycznia 1894 l. 187 i zastępywania go w sprawie Alojzego Jüttnera przeciw niemu pto 120 zł. 75 ct. kurator adw. dr. Komeriner w Borszczowie ustanowiony został.

Wzywa się zatem tegoż, by odnośne informacye temuż kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Borszczów, 10 lutego 1896.

L. 17005 (1177 3—3)

C. k. Sąd pow. m. d. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Kazimierę Rolisz zam. Denowskią z Kupczyniec, że celem doręczenia jej tus. uchwały tabul. z dnia 10 marca 1896 l. 4748 ustanowił kuratora w osobie adwok. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 21 sierpnia 1896.

L 1410 (1404 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Abraham Federbusch z Narola miasta dnia 12 bm do l. 1410 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 872 zł. 50 ct. i 11 zł. 83 ct. wa. z pn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 30 marca 1897 o 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tutejszym sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

Cieszanów, dnia 16 lutego 1897.

L. 21032 (1174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Swiderskiego syna Bartłomieja z Poczapiniec, że w sprawie spadkowej śp. Bartłomieja Swiderskiego, ustanowił dla niego kuratora w osobie Rafała Swiderskiego gospodarza w Poczapińcach, któremu informacye udzielić, lub innego pełnomocnika ustanowić może.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Tarnopol, dnia 19 grudnia 1896.

L. 18769 (1439)

Obwieszczenie.

Z dniem 1 marca 1897 wchodzi w życie nowa taryfa cen fabrykatów tytoniowych powszechnej sprzedaży, którą się poniżej do powszechnej wiadomości podaje.

We Lwowie, 23 lutego 1897.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Taryfa powszechna sprzedaży fabrykatów tytoniowych c. k. austryackiego Zarządu monopolu tytoniowego.

A. Tabaka.

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 1 kilogram zł	ct	konsumentom za 1 pakiet po 500 gramów zł	ct	za 1 pakiet po 250 gramów zł	ct	za 10 gramów ct
1	Wiedeńska Rapé	3	60	2	.	1	.	04
2	Scaglia dilusso {grosseta / sottile}	3	60	.	.	1	.	04
3	Scaglia di lusso ad uso Trento	3	60	.	.	1	.	04
4	Nostran scagliato {grosso / sottile}	3	60	2	.	1	.	04
5	Levante	2	64	.	.	.	75	03
6	Debröówka	2	64	.	.	.	75	03
7	Sansparell	2	64	1	50	.	75	03
8	Tyrolska	2	64	1	50	.	75	03
11	Galicyjska Rapé	2	64	1	50	.	75	03
12	Galicyjska miałka (Albanka)	2	64	1	50	.	75	03
13	Scaglia paesana fina . .	2	64	.	.	.	75	03
14	Radica paesana fina {grossetta / sottile}	2	64	.	.	.	75	03
15	Przednia Nostran . . .	2	64	1	50	.	75	03
16	Krajowa	1	80	1	.	.	50	02
17	Scaglia paesana (II. gatunku)	1	80	.	.	.	50	02
18	Foglia di Levante (sottile)	1	80	.	.	.	50	02
19	Radica paesana mischiata	1	80	.	.	.	50	02
20	Stara przednia Radica d'Albania (w Dalmacyi)	1	80	1	.	.	50	02
21	Pograniczna tabaka gruba (w okolicach na granicy Państwa i Węgier) .	1	30	.	75	.	37½	01½
22	Pograniczna tabaka miałka a) w Galicyi, Bukowinie, Pobrzeżu, tudzież wszędzie w okolicach na granicy Państwa	1	30	.	75	.	37½	01½
	b) w Galicyi i na Bukowinie	1	40	.	.	.	50 gramów 08	01½
23	Scaglia naturale {grossetta / sottile} (w Tyrolu i Karyntyi), (Tryeście i Gorycyi) . .	1	30	.	75	.	250 gramów 37½	01½
24	Scaglia fermentata (w Tyrolu, Salzburgu, Karyntyi, Tryeście i Gorycyi) . .	1	30	.	75	.	37½	01½
25	Nostran Radica (w Tyrolu, Pobrzeżu, Krainie i Dalmacyi)	1	30	.	75	.	37½	01½
26	Radica (w Pobrzeżu i Dalmacyi)	1	30	.	75	.	37½	01½

B. Tytonie krajane.

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 1 kilogram zł	ct	za 100 sztuk paczek względnie pakiecików zł	ct	konsumentom za 1 sztukę: puszka po 200 gramów zł	ct	pudełko względnie pakiet po 100 gramów zł	ct	pakiecik po 25 gramów ct	paczka po 25 gramów ct	paczka po 20-40 gramów ct
1	Najprzedniejszy turecki (cienko i grubo krajany) .	14	80	34	.	3	04	pudełko 1	52	36	.	.
2	Przedni turecki (macedoński tytoń na cygareta) .	8	80	22	50	.	.	Pakiet	92	24	.	.
4	Przedni Hercegowiński	6	30	15	90	.	.		66	17	.	.
5	Średni turecki	4	80	12	.	.	.		50	13	.	.
6	Drama	3	.	7	50	.	.		32	.	08	.
7	Varinas	4	60	.	.	.	.		50	.	.	.
8	Knaster	.	.	6	50	.	.		.	07	.	.
9	Krull	3	20	8	.	.	.		34	09	.	.
10	Najprzedniejszy trzech króli	2	80	6	50	.	.		30	.	07	.
11	Najprzedniejszy węgierski tytoń na cygareta .	.	.	6	50	.	.		.	07	.	.
12	Przedni węgierski (długo i krótko krajany) . . .	2	32	4	50	.	.		25	.	.	.
13	Średni węgierski . . .	1	46	3	60	.	.		16	.	04	20 Gram. 05
14	Przedni galicyjski (w Galicyi i Bukowinie) . .	1	46	3	60	.	.		16	.	04	. .
15	Tytoń turecki pograniczny (w Dalmacyi Galicyi i Bukowinie)	.	.	3	60	.	.		.	.	04	.
16	Tytoń pograniczny (II gatunku) cienko krajany (w okolicach na granicy Państwa)	.	96	3	60	.	.		11	.	.	38 Gram. 04
17	Tytoń pograniczny (III gatunku) grubo krajany (w okolicach na granicy Węgier i krajów okupowanych	.	.	2	70	.	.		.	.	.	30 Gram. 03
18	Tytoń ordynaryjny cienko krajany a) .	.	.	8	.	.	.		.	70 Gram. 09	.	.
	b) .	.	.	3	60	.	.		.	.	.	04
19	Tytoń ordynaryjny (dla wszystkich okręgów administracyjnych z wyjątkiem Galicyi, Bukowiny i Dalmacyi)	.	.	3	60				.	.	.	35 Gram. 04
20	Tytoń ordynaryjny dla Galicyi i Bukowiny a) .	.		3	60	.			.	.	.	40 Gram. 04
	b) .	.	.	1	80	.	.		.	.	.	20 Gram. 02
21	Tytoń Czorbel (w okolicach na granicy Węgier i Państwa	.	.	3	60	.	.		.	.	.	32 Gram. 04
22	Tytoń Debreczyński (dla Galicyi i Bukowiny) . .	.	.	2	70	.	.		.	.	.	03

C. Tytonie przyrządzone

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 1 Kilogram zł	ct	za 1 wiązkę po 24 sztuk z 1680 gram. zł	ct.	konsumentom za 50 Gramów ct	za ½ sztuki po 35 Gramów ct.
1	Hanauskie skręty . . .	1	46	.	.	08½	.
2	Skręty i pręcie	1	16	.	.	06½	.
3	Północno-tyrolski tytoń do żucia (w Tyrolu i w księstwie Salzburskiem i w Karyntyi	.	78	.	.	04½	.
4	Voralbergski tytoń do żucia (w Tyrolu)	.	50	.	.	03	.
5	Tytoń naczyniony (w Tyrolu)	.	50	.	.	03	.
6	Zabłotowskie skręty (w Galicyi i Bukowinie) . .	.	.	1	70	.	04

D. Cygara.

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 100 sztuk zł.	ct.	konsumentom za 100 sztuk zł	ct.	za 1 sztukę ct.
1	Lit. AA Regalitas . (w skrzynkach po 100 sztuk)	8	20	9	.	09
2	Lit. A Trabucos . . (w skrzynkach po 100 sztuk)	7	30	8	.	08
3	Lit BB Britanica . (w skrzynkach po 100 sztuk)	6	40	7	.	07
4	Lit. C Panetelas . . (w skrzynkach po 100 sztuk)	5	96	6	50	06½
5	Lit. D Operas . . . (w skrzynkach po 100 sztuk)	5	50	6	.	06
6	Lit. E Cuba-Portorico w pakietach po 100 sztuk .	4	60	5	.	05
7	Lit. F Portorico w pakietach po 100 sztuk . . .	3	15	3	50	03½
8	Lit. G Przednie Wirgińskie w pakietach po 50 sztuk	4	60	5	.	05
9	Lit. GB Brazylia-Wirgińskie w pudełkach po 100 sztuk	3	65	4	.	04
10	Lit. GK krótkie Wirgińskie (w pakietach po 100 sztuk)	3	15	3	50	03½
11	Lit. H Mięszane zagraniczne (w pakietach po 100 sztuk)	2	25	2	50	02½
12	Lit. K Małe krajowe (w pakietach po 100 sztuk)	1	35	1	50	01½

E. Cygareta.

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 100 sztuk zł.	ct.	konsumentom za 100 sztuk zł	ct.	za 1 sztukę ct.
1	Austria z. k. (w pudełkach po 50 sztuk)	2	80	3	.	03
2	Stambul b. k. (w pudełkach po 50 sztuk)	2	25	2	50	02½
3	Sultan z. k. (w pudełkach po 50 sztuk)	1	80	2	.	02
4	Memfis b. k. w pudełkach po 100 sztuk	1	80	2	.	02
5	Damskie z. k. w pudełkach po 50 sztuk	1	34	1	50	01½
6	Herzogowińskie z. k. w pudełkach po 50 sztuk .	1	34	1	50	01½
7	Sport b. k. w pudełkach po 50 sztuk	.	90	1	.	01
8	Jenidge z. k. . (w pudełkach po 100 sztuk)	.	90	1	.	01
9	Drama b. k. . (w pudełkach po 100 sztuk)	.	45	.	50	½
10	Wirgińskie z. k. (w pudełkach po 100 sztuk)	.	45	.	50	½
11	Węgierskie b. k. (w pudełkach po 100 sztuk)	.	45	.	50	½

F. Prawdziwe cygara Havana.

Numer taryfy	Nazwa fabrykatów	sprzedawcom za 100 sztuk niewiązane zł.	ct.	wiązane w pakiecikach po 4 szt. zł.	ct.	konsumentom za 100 sztuk niewiązane zł.	ct.	za 1 szt. ct.	za 4 sztuki wiązane w pakiecikach zł.	ct.
1	Regalia Britanica w skrzynkach po 50 sztuk . . .	26	.	26	50	27	.	27	1	10
3	Regalia Media w skrzynkach po 50 sztuk . . .	17	.	17	50	18	.	18	.	74
4	Londres w skrzynkach po 100 sztuk	12	50	13	.	13	.	13	.	54
5	Galanes w skrzynkach po 100 sztuk	11	50	12	.	12	.	12	.	50

UWAGA.

1. Najmniejszą ilość, jaką sprzedawcy mają pobrać oznacza się jak następuje:

a) przy tabakach 500 gramów,

b) przy najprzedniejszym tytoniu tureckim opakowanym w puszkach, dwie puszki to 400 gramów.

Przy tytoniach opakowanych w pudełkach i pakietach 500 gramów, a przy tytoniach pakowanych w paczkach i pakiecikach, 10 paczek względnie 50 pakiecików (krąg).

c) przy tytoniach przyrządzonych a to: przy skrętach jeden skręt, przy pręciach po 100 gramów, jednę wiązkę po 6 sztuk, przy pręciach po 250 gramów jedną wiązkę po 12 sztuk a dla zabłotowskich skrętów wiązkę po 24 sztuk.

Tytoń naczyniony, następnie północno-tyrolski i voralbergski tytoń do żucia będzie wydawany tylko w całych naczyniach względnie w skrzynkach.

Wszystkie tytonie przyrządzone z wyjątkiem zablotowskich skrętów sprzedaje się podług wagi,

d) przy cygarach, cygaretach i prawdziwych cygarach hawańzkich 100 sztuk.

2. Oprócz wymienionych w tej taryfie gatunków tytoniu, sprzedaje się także tytoń limito osobom do tego poboru upoważnionym w paczkach po 107 gramów, mianowicie osobom wojskowym od sierżanta na dół za cenę po 4 ct., innym zaś do poboru upoważnionym osobom za cenę po 4½ ct. za jedną paczkę.

C. k. jeneralna Dyrekcya Zarządu monopolu tytoniowego,

Wiedeń, dnia 1 marca 1897.

L. 79506 (1158 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają w następujących wykazach poszczególnione posyłki i listy wartościowe, które ani przez adresatów ani przez nadawców nie zostały podjęte.

Posyłki te należy odebrać najdalej do trzech miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia licząc, w przeciwnym bowiem razie zostaną znalezione w przesyłkach przedmioty w drodze publicznego przetargu sprzedane, a uzyskana ze sprzedaży gotówka, tudzież kwoty zawarte w listach zaliczone zostaną na rachunek Skarbu państwa.

A) Wykaz przesyłek (frachtów) pocztowych.

L. porząd.	Nr. fracht.	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
					zł.	ct.	kg.	gr.
1	358	Przemyśl	Mayer	Wiedeń	—	—	1	200
2	61	„	Bachen & Comp.	„	—		4	700
3	62	„	„	„	—	—	5	700
4	343	„	Rosenbaum	Chrzanów	—		1	—
5	306	Kraków	Zenowicz	Wola just.	7	—	—	700
6	254	„	Müller	Bochnia	15	—	—	300
7	2	„	Glaser	Berno mor.	5	—	—	300
8	36	„	Katz	Szczakowa	—	—	2	700
9	122	Brody	Weldler & Budie	Wiedeń	—	—	1	300
10	135	„	Parseval	Stanisławów	3	—	—	600
11	20	Schodnica	Semeniuk	Kołomyja	6	—	—	800
12	229	Lwów	Breuer & Wasservogel	Wiedeń	—	—	10	700
13	20	„	Kwiatkowski	Tarnopol	1	40	—	8 0
14	31	„	Bodo	Zimnawoda	—	—	8	600
15	484	„	Przerower	Kraków	—	—	7	900
16	443	„	Janik	„	—	—	10	500
17	—	Stanisławów	Trybunał sąd.	Wiedeń	1000	—	—	780
18	5	Nowy Sącz	Herzig	„	—	—	2	600
19	216	Lwów dworzec	Reichert	Stanisławów	—		5	—
20	6	Sambor	Freudenheim	Przemyśl	6	—	3	—
21	200	Biała	Suchanek	Slemień	—	30	—	450

B) Wykaz listów pieniężnych.

L. porząd.	Nr. fracht.	Miejsce nadania	Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	zł.	ct.	kg.	gr.
1		Lwów Podzam.	Krasujuczeńko	Poczajów	13	50	—	12
2		Kenty	Isoeler	Andrychów	10	—	—	14
3		Kraków	Szenkert	Wenecya	1650	—	—	26
4		Stanisławów	Bednarska	Lwów	1	50	—	26½
5		Lwów	Schächter	Wiedeń	50	—	—	52
6		„	Kołakowski	Kraków	5	—	—	13
7		„	Modnicki	Podgórze	5	—	—	15
8		„	Wermann	Chocin	4	80	—	14

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 9 lutego 1897.

L. 9697 (1063 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że ustanowiono Ołeksę Dudka z Nowosiółek przednich kuratorem dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Serafiny Honiewicz celem doręczenia ts. uchwały tab z dnia 30 lipca 1896 l. 5790.

Uhnów, 5 grudnia 1896.

L. 349 (1083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ustanowił w celu doręczenia tut. sąd. rezolucyi z dnia 27 października 1896 l. 6113 dozwalającej wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 30 zł. 20 ct. w. a. z pn. na korcie ciężarów należącej do Dmytra Guzełyka połowy realności wyk. hip. l. 110 gminy Piątkowa obciążonej na rzecz Pinkasa Schimmla i późniejszych w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mających rezolucyi kuratorem Ludwika Deręgowskiego w Iskani Dmytrowi Guzełykowi.

Wzywa się go, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił.

Dubiecko, 21 stycznia 1897.

L. 882 (1077 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Wertheimera, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Landau pozew de praes 6 lutego 1897 l. 882 o wydanie nakazu sumy 47 zł. 61 ct. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 1897 l. 882 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adw. dr. Chwaliboga w Jaśle ustanowionemu i poleca mu aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 6 lutego 1897.

L. 881 (1076 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Leibę Wertheimera, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Landau pozew de praes 6 lutego 1897 l. 881 o wydanie nakazu sumy 105 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 6 lutego 1897 l. 881 doręczonym został kuratorowi awokatowi dr. Adamskiemu ze substytucyą adwokata dr. Chwaliboga w Jaśle ustanowionemu i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył. lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Jasło, 6 lutego 1897.

L. 1126 (1072 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Antoniego Chruszczewskiego postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionego listu lombardowego c. k. uprzywil. galicyjskiego Banku krajowego we Lwowie wystawionego dnia 25 października 1894 Nr. 2457 na zastawiony tamże jeden 4½ procentowy list Banku krajowego na 200 zł., i jeden 4 procentowy list tegoż Banku na 200 koron o udzieloną pożyczkę 200 zł. w. a., by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, takowe Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowego wykazał, w przeciwnym bowiem razie rzeczony list lombardowy na ponowione żądanie proszącego za umorzony uznanym będzie.

Lwów, dnia 16 stycznia 1897.

L. 14918 (1052 3—3)

Niewiadomych z pobytu Petra i Wasyla Cipiałów zawiadamia się, że w sporze ustnym Pazyy Szewczyk przeciw Iwanowi Cipiale i spólnikom także i im jako współpozwanym o uznanie własności parcel gr. lk. 2796, 2797, 2798, 2799, 4945 i 4946 w Rychwałdzie i wydzielenie takowych z wyk. hip. lk. 38 ks. gr. gm Rychwałd i zaintabulowanie powódki za właścicielkę tychże z pn. Kuratorem dla nich adw. dr. Maurycy Stern w Gorlicach ustanowiony został.

Temu kuratorowi lub tut. Sądowi winni Petro i Wasyl Cipiała wszelkich informacyi do procesu udzielić ewentualnie innego pełnomocnika ustanowić i tut. Sąd o tem zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 19 października 1896

L. 6263 (1127 3—3)

Wskutek zarządzonego rozporządzeniem wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 24 października 1896 l. 34 dz. rozp. min. spraw. uporządkowania aktów nagromadzonych w sądach i usunięcia takowych, o ile stały się zbytecznemi między innemi będą wyszkartowane wszystkie pisma sporne przez strony interesowane w procesach po koniec roku 1892 ukończonych i prawomocnie roztrzygniętych.

Wzywamy tedy wszystkich interesowanych, aby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia wyżej oznaczonego te pisma procesowe na posiadaniu których im zależy, za wykazaniem swego uprawnienia tem pewniej podnieśli. ileże po bezskutecznym upływie tego terminu, wszelka odpowiedzialność sądu za takowe ustaje.

Lwów, dnia 3 lutego 1897.

L 75515 (1126 3—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie wdrażając w myśl ustawy z dnia 16 lutego 1883 l. 20 dz. u. p. na prośbę Joanny z Wenzlów Hubrichowej i Franciszka Jana 2 im. Wenzla postępowanie celem uznania Franciszka Ksawerego Wenzla we Lwowie w dniu 2 grudnia 1817 urodzonego, a od roku 1865 zaginionego za zmarłego, ustanawia dla tegoż nieobecnego, kuratora w osobie adw. dr. Narkowskiego, zastępcą zaś adw. dr. Obmińskiego we Lwowie.

Franciszek Ksawery Wenzel kotlarz i niegdyś współwłaściciel realności pod lk. 345 m. we Lwowie położonej, przez długi szereg lat we Lwowie stale zamieszkały, według podania dzieci jego Joanny z Wenzlów Hubrichowej i Franciszka Jana 2 im. Wenzla podupadł był bardzo w latach 1863 i 1864 majątkowo, był ścigany licznemi egzekucyami tak dalece, że mu nawet otwarcie konkursu groziło.

Wówczas to Franciszek Ksawery Wenzel w roku 1864 a najpóźniej 1865 miał się wydalić ze Lwowa, niepozostawiając najbliższej rodzinie swojej tj. żonie i dzieciom wiadomości dokąd i na jak długo się wydala i od tego to czasu wieść o jego życiu i miejscu pobytu zaginęła. Wzywamy zatem wszystkich i każdego ktoby miał jaką wiadomość o życiu lub śmierci Franciszka Ksawerego Wenzla, by najpóźniej do 15 stycznia 1898 o tem doniósł bądź to Sądowi tutejszemu, bądź też ustanowionemu kuratorowi, ileże po daremnem upływie tego czasokresu, na ponowioną prośbę interesowanych poszukiwany Franciszek Ksawery Wenzel za zmarłego uznany zostanie.

Lwów, dnia 5 grudnia 1896.

L. 5689 (1161 3—3)

C. k Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Posnera, że przeciw niemu wniosła firma Jakubowski i Jarra pozew de praes. 21 stycznia 1896 l. 3159 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 120 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 22 stycznia 1897 l. 3159 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Abramowiczowi z substytucyą adw. dr. Adama br. Lewartowskiego w Krakowie i poleca Abrhamowi Posnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 lutego 1897.

L. 13404 (1189 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ołeksę Ficyka, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 28 maja 1895 l 6550 ustanowił kuratora w osobie Iwana Horbala.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 23 grudnia 1896.

L 11787 (1119 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilźnie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu małolet. Zofię Kuroś, względnie opiekunkę tejże z miejsca pobytu niewiadomą Katarzynę Kuroś, że Ewa Kuroś wniosła przeciw nim skargę de praes. 22 grudnia 1896 l. 11787 o 180 zł. na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 13 maja 1897 tudzież, że dla niewiadomych z miejsca pobytu mał. Zofii Kuroś i opiekunki tejże Katarzyny Kuroś ustanowiono kuratorem ad actum c. k. notaryusza Tytusa Bujnowskiego w Pilznie.

Jest zatem rzeczą pozwanej opieki kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sama sobie przypisać będzie zmuszoną

Pilzno, dnia 18 stycznia 1897.

L. 12609 (11 5 3—3)

Macieja Bujak, Jana Bujak i Maryę Bujak zam. Palach z życia i miejsca pobytu niewiadomych zawiadamia się, że do spadku po ojcu Macieju Bujak zmarłym w Rodatyczach 19 lipca 1893 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, powołani są z ustawy i że dla nich kuratora w osobie Michała Bujak z Rodatycz ustanawia się, wzywając tychże przez edykta, aby w przeciągu jednego roku zgłosili się, swe prawa do spadku wykazali jakoteż deklaracyę tem pewniej wnieśli, ileże spadek z kuratorem dla nich ustanowionym i spadkobiercami deklarowanymi pertraktowany i tymże przyznany zostanie.

Gródek, 30 listopada 1895.

L. 912 (1111 3—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Jakóba Kluberga zawiadamia się, iż ustanowiono dla niego dr. Józefa Kleinberga kuratorem ad actum i temuż doręczono przeznaczoną dla niego uchwałę tabularną z dnia 15 września 1885 l. 4662.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, dnia 1 lutego 1897.

L 22513 (1109 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jośla Gilsohna, że na żądanie Towarzystwa kredytowego w Borszczowie został przeciw niemu wydany w dniu 7 listopada 1896 l. 19941 nakaz zapłaty na sumę 180 zł. w. a. z pn. i że kuratorem dla niego został ustanowiony tus. uchwałą z dnia 9 stycznia 1897 l. 22513 adw. dr. Sygall z substytucyą adw. dr. Bindera.

Wzywa się zarazem Josla Gilsohna, by albo udzielił kuratorowi informacyi albo innego pełnomocnika Sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 9 stycznia 1897.

L. 6388 (1112 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stefana Łabanta, że w celu doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z 22 września 1896 l. 6388 w sprawie Waśka Chruszcza i Iwana Pitucha przeciw niemu o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla resztującej dłużnej 123 zł. 50 ct. z pn. dla niego kuratora ad actum w osobie Jana Wackermana z Bukowska ustanowiono i temuż wyżej powołaną uchwałę doręczono.

Bukowsko, 22 września 1896.

L. 2189 (1106 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu uwiadamia Bernarda Menkesa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Kellmana Chamajdesa wydano przeciw niemu tus. uchwałą z dnia 23 stycznia 1897 l. 1394 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z pn.

Zarazem ustanowił Sąd dla tegoż pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Glembockiego i poleca pozwanemu, by co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, 6 lutego 1897.

L. 14458 (1114 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia w sporze ustnym Michała Ciebienia i Wojciecha Zdziebki przeciw Wojciechowi Kędziorowi i spół. o uznanie powodów za właścicieli części gruntów z posiadłości lwh. 28 i 29 w Stasiowce dla niewiadomego z pobytu Wojciecha Kędziora kuratorem Grzegorza Ciebienia ze Stasiówki i jemu doręcza rezolucyę z dnia 20 lipca 1896 l. 7597 którą pozew de praes 11 lipca 1896 l. 7597 zadekretowano do postępowania ustnego, wyznaczając równocześnie do rozprawy na pozew ten termin na dzień 7 maja 1897 o godz. 9 rano.

Dębica, 29 grudnia 1896.

L. 1245 (1100 3—3)

C k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Chodorowicza syna Kaspra i Emilii z Baryłkiewiczów małżonków Chodorowiczów urodzonego we Lwowie w dniu 4 listopada 1833 r. z zawodu rzeźnika, że w skutek prośby Emilii z Chodorowiczów Konstantynowiczowej wdrożonem zostało postępowanie celem uznania go za zmarłego, i że dla obrony praw jego ustanowionym został kuratorem pan adw. dr. Paździera a tegoż zastępcą pan adw. dr. Bliziński.

Sąd wzywa tegoż Karola Chodorowicza, ażeby się w ciągu roku jednego, najdalej do dnia 1 marca 1898 roku w Sądzie zgłosił lub innym sposobem o życiu swem zawiadomił, inaczej sądownie za umarłego uznanym zostanie.

Zarazem wzywa Sąd wszystkich, którzy o życiu rzeczonego Karola Chodorowicza wiadomość mają, ażeby o tem w powyżej wymienionym terminie donieśli Sądowi lub kuratorowi panu adw. dr. Paździerze we Lwowie, przyczem się nadmienia, że tenże Karol Chodorowicz brał prawdopodobnie udział w powstaniu w Królestwie Polskiem w roku 1863.

Lwów, 16 stycznia 1897.

L. 6670 (1142 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku ustanawia w sprawie spadkowej po ś. p. Antoninie 1o Sztabów 1o Kowalskiej 2o Preyhuber, zmarłej w Rudniku dnia 2 grudnia 1894, dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Preyhubera kuratora ad actum Skibę z Rudnika a wręczając mu rezolucyę z dnia 18 grudnia 1895 l. 11336 i akt dziedzictwa z tej samej daty poleca mu, aby praw swojego kuranda wedle przepisów prawa i sumienia przestrzegał.

C. k. Sąd powiatowy.

Nisko, d. 26 sierpnia 1896.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L 4458 (1179 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Nechemiego Gottesfelda i Judę Gottesfelda, że w celu doręczenia im tusąd. uchwał z 15 sierpnia 1895 l. 11421 kurator dr. Komeriner ustanowiony został.

Wzywa się zatem tychże, by albo informacye temuż kuratorowi udzielili, albo innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Borszczów, 24 kwietnia 1896.

L. 9885 (1242 2—3)

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Karola Mauera, zmarłego we Winnikach 5 grudnia 1893 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, zawiadamia się, że kuratorem dla nich ustanowiono Jana Steinmetza z Winnik i wzywa się ich, aby w ciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu zgłosili się i stopień pokrewieństwa metrykami wykazali. gdyż po daremnym upływie tego czasu spadek tylko ze zgłaszającymi się przeprowadzony i przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.
Winniki, 4 listopada 1896.

L. 1711 (1456 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Kut, że Sebastyan Mikuszewski wniósł przeciw niej i innym pozew o 160 zł. 77½ ct., na który wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 marca 1897 gd. 9 rano.

Wzywa się Elżbietę Kut, aby na terminie tym się stawiła, lub z ustanowionym dla niej kuratorem Antonim Musiałem z Kozłówka się porozumiała lub innego zastępcę Sądowi przedstawiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisać by musiała.

C. k. Sad powiatowy
Frysztak, 30 października 1896.

L. 520 (1405 3—3)

Zawiadamia się Jędrzeja Liszcza, iż Wojciech Liszcz wniósł przeciw niemu i tow. pozew de praes 18 stycznia 1897 l. 520 o zniesienie współwłasności realności lwh. 459 ks. gr. gm. kat Widełka przez podział fizyczny.

Do rozprawy ustnej wyznaczono termin na 21 kwietnia 1897 godzinę 10 rano.

Kuratorem ad actum Jędrzeja Liszcza, ustanowiono adw. dr. Bryka z Kolbuszowej.

Jest tedy rzeczą Jędrzeja Liszcza temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić, ewentualnie innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem Sąd zawiadomić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 29 stycznia 1897.

L. 25002 (1175 3—3)

C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Michaliszyna z Cebrowy, że celem doręczenia tusądowej uchwały tabularnej z dnia 25 sierpnia 1896 l. 17242 ustanowił kuratora w osobie adwokata dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 3 grudnia 1896.

L. 900 (1461 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Augustyna iż przeciw niemu i spólnikom wnieśli nieletni Adam Augustyn i spólnicy skargę de praes. 31 stycznia 1897 l. 900 o unieważnienie wpisu prawa własności do posiadłości whl. 86 gminy Jaźwiny i że na skutek tej skargi termin do rozprawy ustnej na dzień 18 marca 1897 wyznaczono.

Wzywa się tedy niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Augustyna, aby ustanowionemu kuratorowi Tytusowi Bujnowskiemu tutejszemu notaryuszowi udzielił ze swej strony środków obrony i dowodów lub też innego pełnomocnika Sądowi wskazał, w przeciwnym razie złe skutki zaniechania tego sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Pilzno, dnia 7 lutego 1897.

L. 94 (1464 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Chwaliboga, że Sebastyan Kamiński wniósł przeciw niemu skargę dnia 5 stycznia 1897 do l. 94 o 250 zł. wa. z pn. wskutek czego termin do rozprawy na 24 marca 1897 o 9 rano wyznaczono i że dla niego adw. dr. Bolesława Mikiewicza kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się tegoż niewiadomego z miejsca pobytu, aby kuratorowi swemu informacyi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 7 stycznia 1897.

L. 1208 (1459 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Tabakę, że w sporze dłużnym wekslowym Izraela Leiby Blittera pto 10 zł. 70 ct. wa. dla niego kuratorem p. dr. Wiktora Grychowskiego adwokata z Leżajska ustanowił i termin do rozprawy na dzień 3 marca 1897 wyznaczył.

Leżajsk, dnia 13 lutego 1897.

L. 240 (1458 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Tryczyńskiego, iż Chaskel Spatz wniósł pod dniem 8 stycznia 1897 l. 240 przeciw niemu pozew sumaryczny o 249 zł. 90 ct. iż kuratorem dla niego Józef Tryczyński młodszy z Leżajska ustanowionym i że termin do obrony na dzień 31 marca 1897 na 9 godzinę rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem tegoż niewiadomego, aby środków obrony swemu kuratorowi dostarczył lub sobie innego obrońcę obrał, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniechania tego powstałe sam sobie przypisze.

Leżajsk, dnia 15 stycznia 1897.

Ł. 11661 (1462 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Pilznie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Gawle z Borowy, że Tomasz Lip wniósł przeciw niemu skargę de pr. 18 grudnia 1896 l. 11661 o 100 zł. z pn., na którą wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na dzień 6 maja 1897 tudzież, że dla Wojciecha Gawle ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Tadeusza Fiderkiewicza w Pilznie.

Jest zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu przed powyższym terminem udzielić potrzebnej informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie złe skutki z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie zmuszony.

Pilzno, dnia 16 stycznia 1897.

L. 5659 (1163 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Bernharda Menkesa, że przeciw niemu wniósł Lazar Majersdorf pozew de praes 8 lutego 1897 l. 5659 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 900 zł. zpn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 9 lutego 1897 l. 5659 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwok. dr. Kopffowi z substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca Bernhardowi Menkesowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 9 lutego 1897.

L. 20594 (1131 3—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Feiwla Epsteina o którego pobycie i życiu brak wszelkich wiadomości o tem, że uchwałą z 17 sierpnia 1895 l. 13597 zezwolił dla ściągnięcia zaległości podatkowych 47 zł. 43 ct. z pn. na przymusową ocenę ciała wh. 155 ks. gr. miasta Tarnopola objętego, że ustanowił dlań kuratora adw. dr. Sygalla z Tarnopola z podstawieniem adw. dr Parnasa i wzywa go, by kuratorowi udzielił wskazówek lub innego zastępcę wymienił.

Tarnopol, 21 listopada 1896.

L. 27153 (1176 3—3)

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Górala z Płotyczy, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 26 września 1896 l. 10571, ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Pohoreckiego z Tarnopola.

Tarnopol, 30 grudnia 1896.

L. 13524 (1171 3—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Michała i Katarzynę Wilków, że na rekwizycyę tutejszego c. k. sądu powiatowego miej. deleg. z 30 listopada 1894 l. 20825 wydano tusądową uchwałę z dnia 4 maja 1895 l. 8478 i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Mandyczewskiemu, przyczem wzywa ich, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony ich praw potrzebną informacyę udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i takowego sądowi wymienili.

Stanisławów, 25 lipca 1896.

L. 30278 (1170 3—3)

Stanisławowski c. k Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Lorenza Kuczerę, że na prośbę Chaji Feuer tus. uchwałą z dnia 14 sierpnia 1896 do l. 19433 doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sagerowi z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

Stanisławów, 2 stycznia 1897.

L. 3484 (1275 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Żmigrodzie podaje do publicznej wiadomości, że przypada spadek:

1. po śp. Maryannie Pepera zmarłej 28 października 1892 w Osieku Janowi Peperze, dla którego Jędrzeja Peperę z Osieka kuratorem ustanowiono.

2. po śp. Annie Daniłowej zmarłej 22 stycznia 1874 w Kłopotnicy, Pietrowi Daniłowi, dla którego kuratorem Ilka Olenicza z Kłopotnicy ustanowiono.

3. po śp. Grzegorzu Konopce zmarłym 27 lutego 1872 w Samoklęskach, Tomaszowi Konopce, dla którego Michała Kudłatego ze Samoklęsk kuratorem ustanowiono.

4. po śp. Iwanie Pyrtku zmarłym 25 lipca 1893 w Rozstajnem Iwanowi Pyrtkowi, dla którego Wasyla Pyrtka kuratorem ustanowiono.

5. po śp. Maryannie Białas zmarłej 17 października 1893 w Samoklęskach Wojciechowi Białasowi, dla którego Józefa Białasa ze Samoklęsk kuratorem ustanowiono.

6. po śp. Janie Baciaku zmarłym 8 października 1893 w Samoklęskach Maryi Kurczowej, dla której Józefa Baciaka ze Samoklęsk kuratorem ustanowiono.

7. po śp. Maryi Krzan zmarłej 16 października 1893 w Swierchowy Janowi Krzanowi, dla którego Marcina Musiała ze Samoklęsk kuratorem ustanowiono.

8. po śp. Jędrzeju Bartula zmarłym 17 grudnia 1893 w Żmigrodzie Janowi Bartuli, dla którego Marcina Kopytę ze Żmigroda kuratorem ustanowiono.

9. po śp. Antonim Sosence zmarłym 22 marca 1895 w Desznicy Iwanowi Sosence i Wasylowi Sosence. dla których dla pierwszego Marka Sosenkę, dla drugiego Pawła Sosenkę kuratorem ustanowiono.

10. po śp. Łucyi Zawada zmarłej 10 listopada 1892 w Osieku, Józefowi Swiątkowi, Janowi Swiątkowi, Franciszkowi Zawadzie i Magdalenie Zawada, dla których Tomasza Misiaka z Osieka kuratorem ustanowiono.

Wzywa się przeto wymienionych wyżej niewiadomych z miejsca pobytu spadkobierców, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych wyżej wyszczególnionych tem pewniej wnieśli, ileże inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą i z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Żmigród, 29 grudnia 1896.

L. 18205 (1207 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Misiównę córkę Michała ze Zagorzyc, że w sprawie hipotecznej Sebastyana Misia i Franciszki Czajowej o uskutecznienie wpisów odnośnie do realności lwh. 35 ks. gr. gminy Zagorzyce objętej, ustanowiono dla niej kuratorem Kazimierza Pazdana, wójta ze Zagorzyc.

Wzywa się ją zatem, ażeby temuż kuratorowi potrzebnych środków do obrony swych praw udzieliła, lub innego zastępcę sobie ustanowiła.

Ropczyce 27 grudnia 1896.

L 6067 (1216 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Henryka Fraenkla postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej karty zastawniczej c. k. uprzywilejowanego galicyjskiego akc. Banku hipotecznego we Lwowie z dnia 26 marca 1895 l. 2038 na zastawiony tamże 3 prc. austr. los kredytowy ziemski na 100 zł. Ser. Nr. 1688 Ser. Nr. 7, by w ciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie takowa na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.

Lwów, dnia 30 stycznia 1897.

L. 13786 (1218 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku, zawiadamia nieznanych z miejsca pobytu Rosę Pflanzer i Mendla Mindelgrüna, że przeznaczoną dla nich tutejszosądową rezolucyę z dnia 16 listopada 1896 l. 470 zezwalającą na wpis Samuela i Anny Krauthwirthów za właścicieli 4/5 części realności lwh. 32 gminy Brzesko doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi dr. Górskiemu w Brzesku.

Brzesko, dnia 30 stycznia 1897.

L. 1759 (1227 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Marynowskiego, że w sprawie konwokacyi wierzycieli hipotecznych majętności „Gumniska Fox“ kuratorem adw. dr. Kronhelma dla niego ustanowiono i wzywa go, aby kuratorowi potrzebne informacye udzielił albo innego pełnomocnika wymienił.

Tarnów, dnia 28 stycznia 1897.

Doniesienia prywatne.

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę dnia 28 lutego 1897.

O godzinie 3 po południu

Jaś i Małgosia

opera w 5 aktach Humperdincka.

Wieczorem o godz. w pół do ósmej

PAJACE

opera w 2 aktach Leoncavalla.

OSOBY:

Canio pierwszy pajac	p. Myszuga
Nedda, jego żona	p. Kozarska
Tonio pajac	p. Górski
Beppo pajac	p. Jaroński
Silvio wieśniak	p. Remy

Rozpocznie:

Cavalleria rusticana

opera w 1 akcie P. Mascagniego.

OSOBY:

Turidu	Feliksiewicz
Santuzza	Strassera
Lola	Bohussówna
Alfio	Remy
Łucya	Kasprowiczowa.

Wieśniacy, wieśniaczki. Rzecz dzieje się w Sycylii. Reżyser J. Myszkowski. — Kapelmistrz H. Jarecki.

Drobne ogłoszenia

Pracownia sukień damskich i nauka kroju Maryi Chomickiej wykonywuje wszelkie zamówienia według najnowszych wzorów francuskich w jak najkrótszym czasie po nader umiarkowanych cenach Ul. Krakowska 30.

Sztychy stare, bitwy napoleońskie nabywa L. Kośnierski, handel papieru i tutek plac Akademicki.

Staruszka 80-letnia J. Drabnicka prosi o łaskawe wsparcie za pośrednictwem Administracyi Gazety Lwowskiej.

ARTUR KOSCICKI
(SYRIUSZ) 1255
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) **ul. Trzeciego Maja l. 2.** poleca wprost z Ameryki wyborną **kawę** pół kilo zł. 1. — Najlepsze **herbaty** pół kilo zł. 1.50 do zł. 6. — **koniak** kuracyjny butelka zł. 1.80 do zł. 5.

Najlepszy prawdziwy
FRANCUSKI KONIAK
Qualité superieure
wysyła pocztą oclony i franko do wszystkich miejscowości Austro-Węgier za zaliczką:
zł. 6.— za baczułkę 4-litrową,
zł. 5— za baczułkę 3-litrową,
zł. 4.20 za 3 flaszki po $^{3}/_{4}$ ltr.
R. MAITI
Capodistria koło Tryestu.

Do Ameryki

a mianowicie do



Nowego Jorku, Baltimore, Texas, Kanady i południowej Ameryki przewozi najtaniej i wyjaśnień bezpłatnie udziela jedyna, blisko pół wieku istniejąca polska firma

Karesz i Stocki

Bremen, Bahnhofstrasse 29

Prosimy pisać do nas po polsku lub po niemiecku

Podróż przez morze trwa sześć do siedm dni

Obrazy, ramy, fotografie

poleca w najlepszej jakości w olbrzymim wyborze po najtańszych cenach

Ludwik Feigl

Lwów, pasaż Hausmana 8.

Palcie tutki Niemojowskiego, wszędzie do nabycia.

ANTILENTILIA

Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ — Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł.

J. IHNATOWICZ Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul. Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

PRINCESKI

118

przepyszne pieczywka do herbaty wyrabiane codzień świeże na sposób zagraniczny w gazowym aparacie, poleca **H. Treter, fabryka parowa czekolady i cukrów przy ul. Kopernika l. 3.** Pół kilogr. Princesków 1 zł. Pół kilogr. najwyborniejszych cukrów deserowych 1 zł. 20 ct. Czekoladę i kakao zawsze najświeższe.

Swiece woskowe kościelne

gromnice, paschały, stoczki i t. p.

poleca najtańiej fabryka świec i blichowania wosku

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek l. 45.

Szczegółowe cenniki na żądanie opłatnie.

Rok założenia 1789.

Inteligentnym osobom

daję korzystny zarobek uboczny ustawowo dozwoloną sprzedażą

LOSÓW

na raty

AJENCI

którzy się sprzedażą losów zawodowo zajmują, mogą sobie zarobić najwyższą prowizyę (miesięcznie 200—300 zł.)

DOM BANKOWY

Józef Beifeld

Budapeszt Karlsring Nr 1.

założony 1874

Oferty tylko w niemieckim języku.

251

Celem położenia tamy nadużyciom [illegible] do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12.
Apisdorf, ul. Sobieskiego 14.
Wilhelm Arnold, ul. Batorego 16.
Wład. Bukalski ul. Szeptyckich.
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Wilhelm Hellman, ul. Kazimierzowska.
Dawid Kepler, ul. Pańska l. 12, pod Schlickiem.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Władysław Koziewski, ulica Gródecka l. 79,
Michał Landes, ul. Skarbkowska l. 4.
Jakób Löwenheck, ul. Trybunalska.
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Noweżeniuk J., ul. Kopernika 4.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Karol Przybylski, ulica Teatralna l. 13.
Abraham Rothberg, ul. Kazimierzowska.
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej
S. Stoff, ulica Sobieskiego pod Słoniem.
S. B. Tänser, Chorążczyzna.
Teofil Telchmann, Jagiellońska.
Henryk Voise, piwiarnia okocimska, róg ul. Sykstuskiej i Słowackiego.
Jan Ważny, ul. Czarnieckiego.

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.

Jan Götz,
browar w Okocimie.



Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki l. 10

poleca

Herbatę

zbioru majowego

$^{1}/_{2}$ kl. CONGO	zł. 1.60
SOUCHONG czarna	„ 2.—
„ zbioru maj.	„ 3.—
KAYSOW czarna	„ 4.—
MELANGE de Lond	„ 4 —
WYSIEWKI herbac.	„ 1.30
„ najlepszych herbat	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czysto aromatycznym, [illegible] rozsyła franko opłacone [illegible] stacyi poczt. $4^{3}/_{4}$ kg. w [illegible]

Portorico	zł. 9.—
Guba gruboziarnista	„ 9.50
Ceylon zielona	„ 10.—
„ „ przednia	„ 10.40
„ „ gr.ziarn.	„ 10.75
„ „ perłowa	„ 10.75
Mocca arabska arom.	„ 10.75
Jawa złota	„ 10.75

Opakowanie nie liczy się.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Galic. akcyjne Towarzystwo handlowe

we Lwowie, ul. Jagiellońska l. 3

poleca

wszelkie nasiona,
zboża,
nawozy sztuczne,
maszyny rolnicze,
sikawki, przybory pożarne,
węgiel kamienny.

Żużle Thomasa po oryginalnej cenie fabrycznej.

Niektóre maszyny rolnicze wysprzedajemy na zlecenie odnośnych fabryk niżej cen fabrycznych. 285

Kto pije Kathreinera Kneippowską kawę słodową?



Wszyscy którzy szanują swe zdrowie i chcą je utrwalić, a jednak nie chcą wyrzec się przyjemności z używania kawy, do której przywykli. Dodatek bowiem z kawy Kathreinera niweczy powszechnie znane, zwłaszcza przy stałem używaniu tak zdrowiu szkodliwe działanie kawy ziarnistej, nerwy rozstrajającej.

Wszyscy których zdrowie w jakikolwiek sposób doznało uszczerbku. Mianowicie dla tych, którzy doznają dolegliwości nerwowych i żołądkowych, okazała się „czysta" kawa Kathreinera w niezliczonych razach najwyborniejszym, najzdrowszym i najłatwiej strawnym napojem.

Wszystkie kobiety i dzieci, gdyż dla ich delikatnego ustroju posilna kawa Kathreinera szczególnie jest korzystną; to też ją dla jej miłego, łagodnego smaku chętnie, a nawet po niedługim czasie z wielkiem ulubieniem piją czystą lub zmieszaną z kawą ziarnistą.

Wszyscy ci, którzy chcą żyć oszczędnie, a jednak chcą mieć napój smaczny, a zarazem zdrowy. Te zalety jedynie i wyłącznie w najwyższym stopniu znajduje każdy i każde podniebienie w Kathreinera kawie jako dodatku do kawy ziarnistej lub w czystej

Kathreinera Kneippowska kawa słodowa



jest istotnie zdrową nąkawą domową, najczystszym naturalnym produktem w całych ziarnach, z najlepszego słodu wytworzona, która dzięki Kathreinerowskiemu sposobowi wyrabiania, przez najwyższe powagi wypróbowanemu, we wszystkich krajach zaprowadzonemu i za dobry uznanemu, nabiera ulubionego smaku kawy ziarnistej. Kathreinera kawa łączy więc jedynie i wyłącznie z miłym smakiem obcokrajowej kawy ziarnistej zalety zdrowotne, przez lekarzy uznane i potwierdzone swojskiej kawy słodowej.

Proszę: Nie chcąc dać się wprowadzić w błąd lub skrzywdzić, trzeba przy kupowaniu pilnie uważać na znak ochronny tu obok odbitych oryginalnych paczek z nazwiskiem *Kathreiner.*

Paczki bez nazwiska **„Kathreiner"** są nieprawdziwe.

Sadzonki drzew leśnych

z kultury lasowej, silne i tanie: Sosna pospolita i czarna, modrzew, świerk, sosna amerykańska, akacya, brzoza, jasion, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, dąb, grab, jodła amerykańska, jarząbek, buk, głóg. — Nasiona drzew leśnych z własnej łuszczarni: sosna pospolita, świerk, modrzew akacya, brzoza jasion, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, żołądź, grab, buk, jarząbek, żarnowiec, głóg. — Nasiona co do siły kiełkowania są zbadane w krajowej stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach, które poleca **Zarząd obszaru dworskiego Borowna** poczta **Bochnia.** — Na żądanie posyła się cennik opłatnie. 222

Karol Ballaban, we Lwowie, Halicka 23

poleca swój handel towarów korzennych, herbaty, wina w najlepszym gatunku, po cenach najtańszych. Dla wygody wielce Szanownej Publiczności, która zamieszkuje w dalszych dzielnicach Lwowa, urządziłem w handlu mym dostawę towarów w ten sposób, że zakupione towary osobiście przez kartę korespondencyjną w tym samym dniu końmi odstawione zostaną zupełnie w ten sposób jak pp. Ditmar i Miączyński naftę odstawiają, o tyle wygodniej, że zakupione na targu jarzyny, mąka i potrzeby domowe, mogą być do mnie posłane i zostaną razem dostawione. 297

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarzadca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.